

„Tydzień” już w piątek. Nowy magazyn po starej cenie — informator weekendowy, dodatek telewizyjny

GAZETA Współczesna

DZIENNIK REGIONALNY Białystok, Łomża, Suwałki Nr 120 (12769) Czwartek, 24.06.1993 r. Cena 2.000 zł

WIELKI FINAŁ KONKURSU

AUTO NA LATO już w niedzielę

Muzeum Okręgowe w Białymstoku, Stowarzyszenie Twórców Ludowych i „Gazeta Współczesna” zapraszają w niedzielę, 27 czerwca na Jarmark na Jana, który odbędzie się od godz. 10 do 14 przed Muzeum na dziedzińcu ratuszowym.

Na jarmarku, tradycyjnie już, swoje wyroby zaoferują twórcy, reprezentujący różne gałęzie rękodzieła ludowego Białostoczczyzny.

Swoje tomiki poezji podpisują będą znakomite poetki ludowe Melania Burzyńska i Elżbieta Daniszewska.

Tradycyjnie już wystąpi kapela z Pionki Kościelnej, która przy okazji zaprasza członków dawnych zespołów wiejskich grających na harmoniach, bębenkach, skrzypcach, klarinetach i innych instrumentach do wspólnego muzykowania na jarmarku.

„Gazeta Współczesna” przygotowała atrakcję w postaci losowania samochodu Cinquecento i innych nagród konkursu „Auto na lato”. W tym czasie wystąpią z recitalami Leszek Grodzki i duet „Carmen”.

ZAPRASZAMY

Uroczyste Te Deum

Wczoraj, 23 bm. Kościół uczcił złoty jubileusz kapłaństwa i 30-lecie sakry biskupiej ordynariusza Diecezji Drohiczyńskiej bpa WŁADYSŁAWA JEDRUSZUKA. W uroczystościach uczestniczył prymas Polski kardynał Józef Glemp i nuncjusz apostolski abp Józef Kowaleczyk. Obrzędowi liturgicznemu przewodniczył metropolita białostocki abp Stanisław Szemecki. Odczytano telegramy od Ojca Świętego i odśpiewano uroczyste „Te Deum”.

Prymas poświęcił kamień węgielny pod nowe skrzydło gmachu Seminarium Duchownego.

JANUSZ LEWANDOWSKI W BIAŁYMSTOKU

Minister od szczegółów

Wczoraj przebywał w Białymstoku Janusz Lewandowski, minister przekształceń własnościowych. W czasie spotkania z dyrektorami przedsiębiorstw, studentami i mieszkańcami miasta musiał paść — i padło — pytanie o trzysta milionów obiecane swego czasu przez prezydenta Wałęsę.



— Kiedy prezydent ogłosił tę propozycję — opowiedział minister — i czas jakiś potem poinformował, że do tzw. użytku publicznego oddaje swój telefon, namówiłem kilku pracowników, żeby jako szarzy obywatele zapytali prezydenta o szczegóły. Usłyszeli, że od szczegółów to jest... Lewandowski”. Ta, nieco anegdotyczna historyjka posłużyła J. Lewandowskiemu do wyjaśnienia trudności związanych z „trzystoma milionami”. Najkrócej rzecz ujmując, Polska jest za biednym ekonomicznie państwem, żeby o tym myśleć, gdyby zaś to miały być bezgotówkowe certyfikaty, ich organizacyjne wprowadzenie też wymagałoby rozwiązań, z którymi nie wiadomo czy potrafilibyśmy się uporać.

Ciąg dalszy na str. 2

Hurtownia z dymkiem

— Ogółem zakwestionowaliśmy cztery tysiące kartonów papierosów, przede wszystkim Marlboro i „HB”. Wypełniły one całkowicie dwa „Zuki”, dwie „Nysy” i „Poloneza”. Łączna wartość tego ładunku szacowana jest na ponad sześćset milionów złotych — poinformowano nas wczoraj w KOMENDZIE REJONOWEJ POLICJI.

Była to kolejna, trzecia w bieżącym roku wpadka nielegalnej hurtowni papierosów, ale zarazem pierwsza na tak dużą skalę. Działala ona co najmniej od października ub.r.

Przeszukanie willi i całej posesji zajęło dziesięć godzin.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że głównymi dostawcami towaru są obywatele dawnego

ZSRR, a także nasi rodacy. Niektórzy z nich jednoznacznie stwierdzili — „przejeżdżaliśmy na ul. Gwiazdkową w Białymstoku, bo tam płacono nam dobre ceny”. Odbiorcami papierosów byli m.in. mieszkańcy Szczerzyna, Gubina i Ślubie. Jedną taką kurs w kraju od hurtowni do odbiorcy to trzydzieści milionów na czysto — powiedział jeden z przewoźników.

W Białymstoku pierwsze kontakty między hurtownikami a nabywcami są nawiązywane najczęściej na bazarze przy ul. Kawalerskiej. Stamtąd nabywca jedzie pod wskazany adres. Niejednokrotnie nawet nie wie, że hurtownia jest nielegalna — otrzymuje wszak rachunek. Jest to tylko jeden drobny szczegół: nazwa hurtowni jest całkowicie fikcyjna, a nazwisko właściciela to przeważnie, najczęściej spotykane w Polsce (Kowalski, Malinowski), a adres wydumany.

— Jesteśmy pewni, że natrafiliśmy na wcale niebagatelne ognisko nielegalnego handlu papierosami — twierdzą oficerowie KRP. (jks)

BANDEROLA W PRZEMYŚLE

Nikt nie wie

Specjalnie dla „Gazety Współczesnej”
rzecznik prasowy Głównego Urzędu Cel
— Krystyna Urbańska

Prezydent Lech Wałęsa, jako formę zwalczania przemytu, zaproponował banderolowanie towarów sprowadzanych zza granicy. — Czy urzędy celne są do tego przygotowane? — zapytaliśmy wczoraj, rzecznika prasowego GŁÓWNEGO URZĘDU CEL W WARSZAWIE — KRYSZKĘ URBANSKĄ.

— W ogóle nie jesteśmy przygotowani. Sprawa ma się bowiem zająć Ministerstwo Finansów. Nie są więc jeszcze znane ani technika i zasady banderolowania, ani też tryb postępowania. Nie wiadomo również, gdzie będzie się to odbywać: przed granicą czy też po wejściu w polski obszar celny, czy też po zgłoszeniu towaru do odprawy celnej. To wszystko musi być dokładnie sprecyzowane i ustalone wraz z określeniem obowiązków urzędów celnych.

Przy okazji — a „Gazeta Współczesna” uzyskuje to jako pierw-

sza — pragnę poinformować, że nikt nie wie, jak taka banderola ma wyglądać i w jaki sposób będzie umieszczana na towarach. Dopiero niedawno został ogłoszony konkurs na projekt.

Wypowiedź jednego z polskich biznesmenów, że świat przestępczy już posiada takowe banderole, uważam — delikatnie mówiąc — za nieco przedwczesną. Jak można bowiem dysponować czymś, co jeszcze nie istnieje lub znajduje się dopiero w sferze wstępnych projektów? (h)

PROMIENIOWANIE NA LITWIE

Bez paniki

„Niebezpieczne promieniowanie radioaktywne, o natężeniu 1 tys. mikroröntgenów, na godzinę, stwierdzono na terenie byłego rosyjskiego lotniska wojskowego w Żoknaji, w północno-zachodniej Litwie. Natężenie to 40-krotnie przewyższa normę bezpieczną dla ludzi” — poinformowało we wtorek radio litewskie.

Komunikat ten wzbudził duże zaniepokojenie, zwłaszcza wśród mieszkańców naszego regionu. — Czy grożą nam skutki tego promieniowania? — pytali od rana „Gazetę” Czytelnicy.

Włodzimierz Pugaczewicz — kierownik Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku twierdzi, iż nie ma powodów do paniki. Brak — co prawda — informacji o źródłach skażeń, biorąc jednak pod uwagę, iż jest to lotnisko wojskowe można domniemywać, że znajdują się one na powierzchni, bądź w głębi ziemi. Zagrożone

jest zatem najbliższe otoczenie. Aby promieniowanie oddziaływało na dalszą odległość, musi się dostać do atmosfery, substancje lotne muszą być przenoszone przez powietrze, tak jak to było w przypadku Czarnobyla. W tym przypadku mamy do czynienia ze skażeniem gleby.

Jednocześnie poinformowano „Gazetę”, że bieżące pomiary mocy dawki ekspozycyjnej powietrza nie wykazują zmiany w stosunku do normalnego poziomu. Dlatego też mieszkańcy naszego regionu nie mają powodu do obaw.

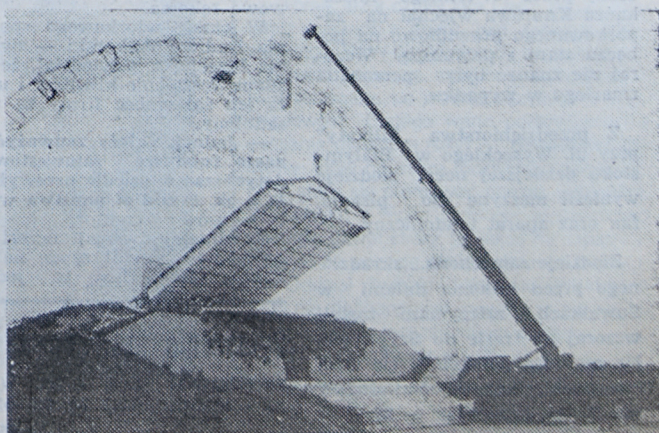
(a)

VAT przez telefon

Szczegóły na str. 2

Zostanie kopiec

Wczoraj specjalna brygada fachowców zdemontowała zadaszenie ołtarza pozostałego po wizycie Jana Pawła II w Białymstoku. Dzisiaj robotnicy kontynuują prace. Ołtarz pojedzie do Szczerzowa.



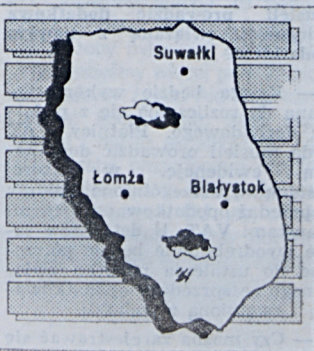
16°C / 14°C

Zachmurzenie duże,
miejscami opady deszczu.
Wiatr słaby
z kierunów północnych.

Imieniny:

Jana, Danuty

(ela)



W Budzisku od września

1 września br. ma zostać otwarte — początkowo wyłącznie dla ruchu towarowego — polsko-litewskie przejście graniczne Budzisko—Kalvarija. Przejście to stanowić będzie element przyszłej trasy Via Baltica, łączącej Skandynawię i republiki nadbałtyckie b. ZSRR z Warszawą.

—*—

Premia dla wszystkich

Mieszkańcowie premie gwarancyjne od 1 lipca br. będą przyznawane wszystkim posiadaczom książeczek mieszkaniowych, którzy oszczędzali na nich ponad 5 lat i przeznaczają swoje oszczędności na mieszkanie.

Jednak premię będzie mogło otrzymać ok. 1 mln osób, które w latach 80. nie przystąpiły do tzw. nowych zasad oszczędzania, zaproponowanych wówczas przez bank PKO BP. Bank nie chciał do tej pory wypłacać tym osobom premii gwarancyjnej, a jedynie zwyczajne oprocentowanie.

—*—

Proces odroczone

Proces Janusza Walusia, oskarżonego o zamordowanie przywódcy południowoafrykańskich komunistów Chrisa Haniego został odroczone do 4 października. Decyzję taką podjął sędzia Eloff już na pierwszym posiedzeniu w środę. Przyczynił się tu do wniosku obrony, która twierdziła, że nie miała wystarczającego czasu, aby zapoznać się z dokumentami.

(PAP)

Kto wystawił rachunek?

W poniedziałkowym numerze „Gazety Współczesnej” pisaliśmy o prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Hajnówce śledztwie, dotyczącym rachunku wystawionego przez delegację z Zarządu Miasta Hajnówki, przebywającą na zaproszenie gospodarzy, w sierpniu ubiegłego roku, w szwedzkim mieście Prelanda. Prokuratura zna już wyniki ekspertyzy grafologicznej.

— Dla dobra śledztwa nie możemy ich jeszcze ujawnić. — powiedział „Gazecie” Bazyli Teleniuk — zastępca Prokuratora Rejonowego w Hajnówce.

(J.B.)

EKSPRESEM

Pasażer nie żyje... kierowca z ciężkimi obrażeniami ciała znajduje się w szpitalu. Wczoraj o godz. 2.05 w miejscowości Łyski (gm. Choroszcz) polonez prowadzony przez 37-letniego mieszkańca Knurowa wjechał na zaparkowanego prawidłowo na poboczu stara z przyczepą. Wczoraj nie znane były personalia zmarłego w wypadku.

Z przedsiębiorstwa „Silikaty” przy ul. Wysockiego w Białymstoku dzisiejszej nocy złodzieje wynieśli maszynę do pisania, fax oraz aparat telefoniczny.

Złodzieje samochodu... skradzionego przed kilkoma dniami w Suwałkach zatrzymani zostali wczoraj na trasie do Szypliszek. Na malucha polakomili się trzej mieszkańcy Suwałk. Najmłodszy ma 16 lat, najstarszy — 20.

(m-i)

Zostanie kopiec

Ksiądz kanclerz Adam Krasinski zapytany o motywy decyzji o rozbiorze ołtarza stwierdził, że kopiec i sama konstrukcja były narażone na dewastację. Jest to miejsce odkryte. Uważa za przedwczesną rozmowę na temat formy upamiętnienia historycznego spotkania Ojca Świętego z wiernymi w tym miejscu. — Sam kopiec zostanie — stwierdził.

Przypomnijmy, że ołtarz na którym Jan Paweł II odprawił w dniu 5 czerwca 1991 r. mszę świętą dla 300 tys. uczestników z kraju i republik b. Związku Radzieckiego usytuowany był na 8-metrowej wysokości nasypie. Rozpoczęta była nad nim stalowa konstrukcja w kształcie aureoli, a całość w formie tęczy wieńczył krzyż.

Dyrektor Aeroklubu Białostockiego, Eugeniusz Truszkowski, na którego terenie został usytuowany ołtarz powiedział, że w interesie wszystkich mieszkańców Białegostoku leży upamiętnienie

faktu pobytu Jana Pawła II w naszym mieście. — Nam ołtarz nie przeszkadza — powiedział.

Jak się dowiedzieliśmy, Rada Gminy już wcześniej zaplanowała w budżecie odpowiednie środki na koszty przewiezienia ołtarza do Suhowoli.

Ma to być niespodzianka dla wiernych i turystów. „Gazecie” nie udało się uzyskać wiarygodnych informacji o przewidywanych kosztach operacji.

JÓZEF MAKOWIECKI

Minister od szczegółów

Ciąg dalszy ze str. 1

Niemniej w MPW funkcjonuje zespół, który zastanawia się nad wszystkimi „za i przeciw” przydatnej propozycji. Pytań do ministra było sporo. O możliwości szczegółowych rozwiązań prywatyzacyjnych pytali niektórzy z obecnych na sali dyrektorów przedsiębiorstw, aktualnie się prywatyzujących.

Pytano też, czy nabierający właśnie realnych kształtów Program Powszechnej Prywatyzacji nie spowoduje wzrostu bezrobocia. „Bo przecież w znacznym stopniu PPP powinien wymusić racjonalne zatrudnienie” — Minister na to pytanie odpowiadał szczególnie żywo. — Zbliża się kampania wyborcza — mówił — i jestem niemal pewien, że ten i ów kandydat będzie używał tego strasaka. Tymczasem we wszystkich prywatyzowanych przedsiębiorstwach jednym z podstawowych warunków, jest utrzymanie zatrudnienia. Takiej gwarancji nie ma nikt, w żadnym innym przedsiębiorstwie — podkreślał J. Lewandowski.

Zgodził się też, że nie wszystko przy prywatyzacji idzie tak jak

W SUWAŁKACH

Szansa dla bezrobotnych

Wojewódzki Urząd Pracy podpisał wczoraj z Bankiem Spółdzielczym w Suwałkach i Oddziałem BGZ w Elku porozumienie dające możliwość udzielania zakładom pracy kredytów na zorganizowanie dodatkowych miejsc pracy w produkcji dla bezrobotnych.

Pożyczki będą udzielane na terenie Rejonowych Urzędów Pracy w Elku, Augustowie i Suwałkach, z pieniędzy banków. Główną ideą porozumienia jest to, że zainteresowane urzędy sfi-

nansują bankom różnicę pomiędzy stopą kredytu refinansowego, a preferowaną stopą oprocentowania stosowaną przy udzielaniu pożyczek z Funduszu Pracy.

Górną wysokość pożyczki określono na dwudziestokrotność przeciętnej płacy.

Do końca czerwca br. zostanie również podpisane porozumienie między WUP a Terenowym Oddziałem Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa o udzielaniu kredytów bezrobotnym oraz pracownikom byłych PGR-ów. Porozumienie, z inicjatywy wojewody suwalskiego i Oddziału Agencji na szczeblu centralnym zostało zawarte między Ministrem Pracy i Polityki Społecznej oraz kierownikiem Urzędu Pracy a prezesem Agencji 1 czerwca. O szczegółach poinformujemy wkrótce. (m)

Sprostowanie

W śródowym numerze „GW” z 23.06 błędnie poinformowaliśmy, że liderem listy kandydatów do Sejmu wystawionej przez łomżyńską Unię Pracy będzie Marek Minda. W istocie liście tej przewodzić będzie Edmund Marek Makiela. Za pomyłkę obu zainteresowanych przepraszamy.

Dziś do wygrania 19.800.000 zł!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

1	0	2	7	5	1	2

Poznaj siłę swoich pieniędzy

NOTOWANIA Z DNIA 23 czerwca 1993 R.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Elk "U KLEMENS"	17.500	17.700	10.200	10.320	18	20	25.550	26.300
Łomża "KANTOR LOMBARD"	17.550	17.620	10.320	10.400	13	15	25.700	26.000
Suwałki "MINI-MAX"	17.620	17.800	10.280	10.400	10	15	25.500	26.000
Giżycko	17.400	17.750	10.190	10.300	10	15	25.300	26.000
Białystok "OCEAN"	17.700	17.780	10.320	10.400	-	-	25.700	26.000
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	17.400	17.700	10.300	10.500	-	-	25.200	26.200
Kurs NBP	17.285	17.991	10.251	10.669	-	-	25.749	26.799

VAT przez telefon

Kilkudziesięciu producentów, handlowców i konsumentów rozmawiało wczoraj o VAT-cie z przedstawicielami białostockiej Izby Skarbowej podczas ich dyżuru w „Gazecie”. Bożena Karpić, Bogusław Skwarski i Czesław Wiesławski odpowiadali na pytania i wątpliwości zgłaszane zarówno przez białostoczian, jak i mieszkańców województwa łomżyńskiego i suwalskiego.

— Czy za mieszkanie trzeba będzie płacić VAT?

— Wynajem lokalu lub jego części w budynku, który nie jest przeznaczony na cele mieszkalne (np. biurowiec) będzie opodatkowany VAT-em — stawką 22 proc. Natomiast umowy najmu lokali znajdujących się w domach jednorodzinnych kamienicach czy w

bloku będą zwolnione z VAT-u.

— Czy przedsiębiorcy prowadzący aktualnie podatkową księgę dochodów i rozchodów będą musieli prowadzić dodatkową księgowość związaną z nowym podatkiem?

— Księga będzie wykorzystywana do rozliczania się z podatku dochodowego. Platnicy VAT będą musieli prowadzić dodatkową ewidencję, w której zostaną wyszczególnione zakupy i sprzedaż opodatkowane różnymi stawkami VAT. U detalistów takie wyodrębnienie będzie potrzebne do ustalenia podatku związanego ze sprzedażą opodatkowaną i zwolnioną z podatku.

— Czy można zarejestrować się jako płatnik VAT po terminie

wyznaczonym przez ustawę?

— Ci, którzy nie wywiązali się z ustawowego obowiązku mogą złożyć wniosek w Urzędzie Skarbowym o przywrócenie terminu do zarejestrowania się.

Kilku biznesmenów zadało pytanie podstawowe — Czy mogą dowiedzieć się czegoś o nowym podatku, bo słyszeli, że jest coś nowego. Telefonowali również konsumenci zapytaniem, o ile wzrośnie cena np. telewizorów, samochodów, czy węgla.

Resort finansów twierdzi, że nie wszystko podrożeje.

(doz)

VAT w Zambrowie

Pracownicy Urzędu Skarbowego w Zambrowie w związku z wprowadzeniem podatku VAT będą dyżurowali 27 czerwca w godz. 15—20, 3 lipca godz. 8—19, 4 lipca (niedziela) 8—19, tel. 39-85.

Dolarowa kolejka

Ponad sto godzin czekali wczoraj chętni na wjazd do Polski przez przejście graniczne Łódź-Jędrzejów. Czas postoju można skrócić za odpowiednią łapówką, płatną najchętniej w walutach wymienialnych.

— Czekaliśmy parę dni i nocy. Przejechało przede mną dwa tysiące samochodów — powiedziała „Gazecie” Anna W., mieszkanka Krakowa. — Ich kierowcy opłacili haracz, który wynosi od stu do stu pięćdziesięciu dolarów. Oficjalnie pieniądze brali litewscy policjanci, celnicy i pogranicznicy, twierdząc, że pracują dla mafii.

— Mafia nie żartuje! — grozili wymachując pistoletem.

Rząd polski ignoruje skargi swoich obywateli, domagających się, aby Litwa zaprowadziła porządek na przejściach granicznych. Póki co, do Wilna czy Kowna nie należy wyruszać bez dolarów na łapówkę. (yes)

OSIEDLE MARZEN

Ratunek w spółce

— Wpłaciłem prawie trzysta milionów złotych, a mam za to kawałek gruntu i fundament pod dom, który planowano wybudować w ubiegłym roku na tzw. osiedlu marzeń — żalił się mężczyzna przed wtorkowym spotkaniem klientów spółki Piasepox.

Klienci Piasepoxu mieli nadzieję, że w grudniu 1992 r. zamieszkają w nowych domach na osiedlu koło Fast. Jednak, mimo wpłacenia często oszczędności całego życia, otrzymanie kluczy jest nadal marzeniem. Spółka, która zebrała grupę chętnych do za-inwestowania w budowę osiedla nie dotrzymała terminu i nie ma funduszy na realizację rozpoczętej inwestycji.

— Sprzedaliśmy mieszkanie własnościowe i jego wyposażenie, aby, jak się okazało, dofinansować Piasepox. Siedemdziesiąt kilka rodzin zostało nabywców w przysłowiową butelkę — powiedziała kobieta gestykulując nerwowo rękoma.

W czasie wtorkowego spotkania Andrzej Piekarski — dyrektor Piasepoxu powiedział, że rozumie rozżalenie klientów i uważa ich za łobuzów firmy za uzasadniony.

— Jednak należy zauważyć, że nasze fundusze zainwestowane dotychczas w osiedle przewyższają o ok. 2 mld zł państwa wpłaty — mówił dyrektor.

Po długiej dyskusji uczestnicy spotkania wyrazili zgodę na założenie spółki. Jest to jedyna

Ogłoszenie ekspresowe

SPRZEDAM Stara A-200 (1980 r.), Lupianka Stara 54, tel. 52-91. g 6555-0

To ostatnie wakacje...

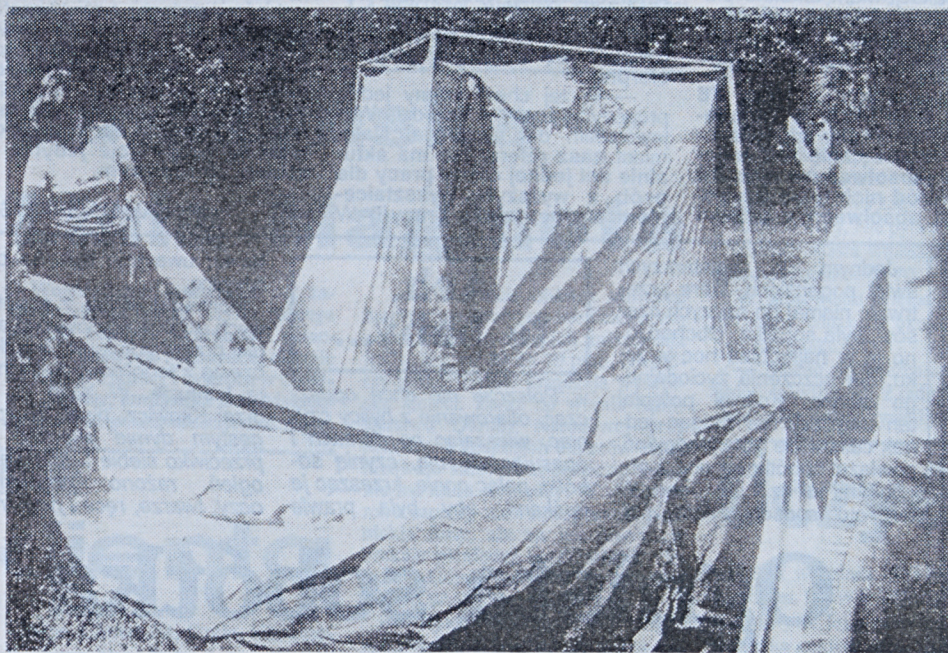
Przed nami kolejne wakacje, choć nie dla wszystkich. Tegoroczni absolwenci szkół wyższych więcej myślą bowiem o swoich szansach na zdobycie pracy, niż o wypoczynku...

— Wakacje? W ogóle ich nie będzie — mówi Maciej Szafran, student piątego roku prawa. Przede wszystkim pozostał mi do zdania jeszcze jeden egzamin z Teorii Prawa i Demokracji oraz obrona pracy magisterskiej. Żeby się do tego wszystkiego należycie przygotować musiałem wziąć urlop w pracy. Od kilku lat pracuję bowiem jako doręczyciel pocztowy i jednocześnie studiuję prawo. Tak naprawdę, to wakacji spodziewam się dopiero w lecie przyszłego roku...

Nieco inaczej myśli o najbliższych miesiącach również absolwentka Wydziału Prawa, Katarzyna Picewicz:

— Chciałam jak najszybciej skończyć studia i tak się szczęśliwie złożyło, że w tej chwili pozostała mi tylko obrona pracy magisterskiej. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, to później ostro będę przygotowywać się do egzaminów na aplikację sędziowską, które odbędą się prawdopodobnie w lipcu. Natomiast niezależnie od ich wyniku, jedziemy w grupie kilku koleżanek i kolegów do Szwecji w celach turystyczno-zarobkowych. W razie niepowodzenia w egzaminach na aplikację, pracy będę szukać dopiero jesienią.

(ciąg dalszy na str. 2)



Wreszcie się zaczyna...

Tatusz, tata, ojciec

Jak minął wczorajszy dzień? EWA odkryła, że było to Święto Ojca i przepytła na tę okoliczność kilka osób. Jaki obraz taty rysuje się z naszych rozmów? — różny. Jak to w życiu bywa. Zresztą, proszę przeczytać.

Znany i bliski

IZA RUTKOWSKA — studentka, córka prezydenta Białegostoku: — Mój tata jest wymarzoną osobą. Mimo że ma mało czasu, interesuje się domowymi sprawami. Chociaż czasami przyjeżdża z pracy zmęczony, ale zawsze pyta jak nam idzie nauka. Obie z siostrą jesteśmy studentkami. Renata kończy V rok medycyny, a ja II rok ekonomii.

Tata sam szanuje pracę i nas wychowuje w tym duchu. Jeśli pod innym względem jest tolerancyjny, to w tym wypadku okazuje się bardzo wymagający. Wszystko w domu robimy same. Sprzątamy, gotujemy, uprawiamy ogród. Oczywiście, mama też bierze w tym udział. Do nas, dziewczyn, należy również opiekowanie się psem i kotem.

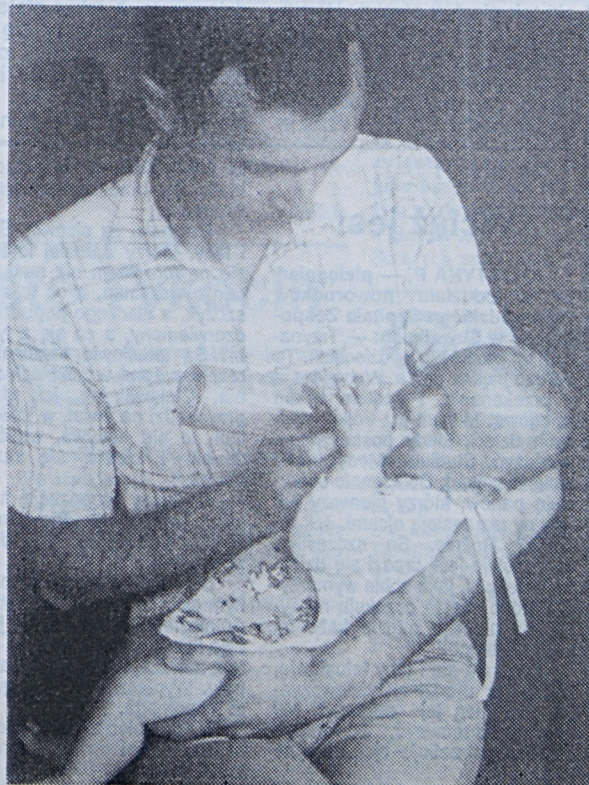
Tatą wykonuje roboty męskie. Wszystko potrafi naprawić i wiele rzeczy zrobić. Jest zapa-

lonym majsterkowiczem. Kiedyś przy pomocy sąsiada stolarza wykonał regał. Nasz dom też sam budował. Jest z zawodu geodeta, kocha ziemię. Pamiętam, że kiedyś zabierał mnie z siostrą, żeby nam pokazać, jak się wytycza teren.

Sprawy kuchni zostawia nam — kobietom. Chwali wszystko, co przygotowujemy, ale jego ulubionym daniem są placki ziemniaczane. Zwykle ja trę kartofle, a mama smaży.

Jesteśmy dumne ze swego ojca. Chociaż czasami lepiej by było, żeby był mniej znany. Zachowalibyśmy więcej prywatności w naszym życiu. Ale tata sam wybrał taką drogę, sam tego chciał i my to akceptujemy. Zanim został prezydentem miasta, był społecznikiem i też poświęcał czas dla innych. Od nas, córek, wymaga, żebyśmy były dobrymi katoliczkami i pożywnymi ludźmi.

(ciąg dalszy na str. 2)



Dzień dobry, tu EWA

Drogie Czytelniczki

24 czerwca to magiczna data. Świętojańskie wróżby zostały już wprowadzone, a najkrótsze w roku nocy lada moment zaczną się wydłużać, tyle jednak ważnych spraw właśnie się zaczyna... Dzisiaj ostatni dzień nauki w szkołach. Jutro tylko uroczyste rozdanie świadectw i — wakacje, niekiedy ostatnie. Tym, którzy wyjeżdżają życzymy miliona przygód. O urlopowych nadziejach — i zagrożeniach — jeszcze będziemy pisać. Wczoraj, 23 czerwca, obchodzono Dzień Ojca. Święto nowe, ale problemy, jakie przy tej okazji ujawniono — stare, bardzo stare i wciąż ważne

Red.

Kilka pytań do:

JANINY KOZAK-PAJKERT
— poetki z Białegostoku



— Magda, pozwól, że będę zwracała się do Ciebie tak, jak nazywają Cię najbliżsi. Znamy się wiele lat, byłaś żoną naszego nieżyjącego kolegi-dziennikarza, Edka Pajkerta. Wiem, że pisałaś od dawna, a debiutowałaś pół roku temu

— Zgadza się, tomik „Do dalekich wzgórz i dzwonów” jest moją pierwszą książką. Poezjowaniem — bo tak to skromnie nazywam — zaczęłam zajmować się stosunkowo wcześnie. Ale było to takie pokątne, nie ujawniałam się z nim specjalnie. Czasami występowało w spo-

Mój świat moje korzenie

sób bardziej nasilony, czasem tylko okazjonalnie, ale zawsze równoległe z innymi sprawami, które mnie w życiu absorbowaly.

— Kiedy zaczęłaś pisać?

— W młodości pisałam opowiadania. Zadebiutowałam nimi w „Głosie Nauczycielskim”, potem kilka wierszy ukazało się w „Tygodniku Kulturalnym”. Gdzieś tam w którymś roku mojej pracy nauczycielskiej prowadziłam zespół małych form teatralnych i, ponieważ brakowało tekstów, napisałam kilka piosenek. Pamiętam, że szczególnie podobały się o Siennym Rynku i o „Za malej”. Teksty opublikowały „Kontrasty”, które prowadziły kącik poświęcony piosence białostockiej. Przyjmowali je do druku Krystyna Marszałek i Wiesław Kazanecki.

W 1969 roku wziął udział w konkursie na piosenkę dla „Czerwonych Gitar”. Dostałam wyróżnienie za „Tamto jest moje”. Był to utwór wspomnieniowy, poświęcony wojnie. Później odsunęłam się nieco od aktywnego życia.

— Szalenie mocno przeżyłaś śmierć męża

— Nie tylko mąż mi zmarł. Zmarli również rodzice. A jednocześnie miałam ciągle związki z chirurgią. I to oddaliło mnie od spraw wydawniczych, mimo że tekstów przybywało.

To, że zebrałam je i złożyłam je w Krajowej Agencji Wydawniczej, zawdzięczałam kręgowi ludzi zainteresowanych tym, co robię. Barbara Noworolska, Waldemar Smaszcz, Jan Leńczuk — oni dopingowali mnie najbardziej.

Tomik leżał cztery lata i fakt, że pół roku temu wyszedł z druku, jest zasługą białostockiego KAW-u. Wiadomo, że poezja jest spychana teraz na margines, a wydawnictwa nastawiają się przede wszystkim na dochodowość. Dlatego warte podkreślenia są działania dyrektora KAW — Benedykta Zasłony, który na miarę możliwości swojej oficy stara się promować poezję regionalną. W związku z moim tomikiem wydawnictwo poniosło nawet straty, bo jakoś na zapas założono, że pozycja będzie dotował białostocki Oddział Związku Literatów Polskich, a ZLP nie dofinansował, powołując się na to, że autorka nie jest członkiem Związku.

(ciąg dalszy na str. 2)



Te ostatnie wakacje...

cd. ze str. 1

W studenckim paśmie przy ulicy Curie-Skłodowskiej w Białymstoku poznaję inną absolwentkę, tym razem Wydziału Pedagogiki i Psychologii ze specjalnością nauczanie początkowe, Iwonę Tomczyk:

— Przede mną jeszcze praca magisterska, a wakacje?

Wątpię żeby coś z nich wyszło. Może uda się wyjechać na weekend pod namiot, ale nawet na to specjalnie nie liczę. Pracuję w pewnej firmie na umowę zlecenie, gdzie po prostu sprzątam. Poza tym zaczęłam się również w tym własnym paśmie i jakoś się trzymam. Próbowałam się też dowiedzieć się jakie są możliwości znalezienia pracy zgodnej z moimi kwalifikacjami, ale szanse są naprawdę minimalne. Po obronie pracy magisterskiej zamierzam zarejestrować się w Rejonowym Biurze Pracy.

Bardzo konkretne plany mają przyszli lekarze. Ich studia trwały sześć lat i wymagały naprawdę silnej woli...

— Pozostał mi jeszcze jeden trudny egzamin z pediatrii — mówi Adam Bronakowski, student 6 roku medycyny. Wtedy dopiero powiem, że jestem absolwentem. Natomiast co do wakacji: Chciałoby się je spędzić tak, aby później było co wspominać. Niestety realia naszego życia kazały — przede wszystkim — rozglądać się za pracą.

Ja na przykład, chciałbym dostać się na staż do któregoś z białostockich szpitali, ale czy tak się stanie — trudno powiedzieć. Szpital Wojewódzki przyjmuje bowiem podania na staż dopiero po całkowitym rozliczeniu się ze studiami. W każdym razie jeżeli się uda ze stażem, to na resztę wakacji mam ambitne plany. Krótki wypad nad jeziora, a potem moje własne wesele i podróż poślubna. Gdzie? — tego nie zdradzę.

Według stanu z dnia 18 czerwca tego roku, w Rejonowym Biurze Pracy zarejestrowanych było łącznie 425 tegorocznych absolwentów różnych szkół. Wśród nich tylko 3 tegorocznych absolwentów uczelni



wyższych. Zdaniem Marzeny Andrzejewskiej, kierownika referatu pierwszej rejestracji, napływu absolwentów należy spodziewać się w drugiej połowie sierpnia.

— W tej chwili mamy jedną propozycję pracy w Urzędzie Wojewódzkim dla socjologa. Natomiast nasz referat nie ma aktualnie ani jednej oferty pracy dla osób z wyższym wykształceniem ale bez stażu pracy(!) W

zeszłorocznych absolwentów — kończy pani Marzena Andrzejewska, najwięcej absolwentów zgłaszało się do nas po prawie (czasami również po aplikacjach) oraz — co ciekawe — po medycynie, też po stażach w szpitalach. Większe szanse mieli natomiast ekonomiści, ale teraz i dla nich są propozycje jedynie ze stażem zawodowym.

RAFAŁ MALINOWSKI

Szcz... An...

Anna wsiadła do etkiej tyle wsiadła, co się wrzuciła siate. W ślad za nią — o wrzuciła się sama wraz z p... kterze garbu. Zapłaciła za k... oraz torbę kilka kroków w k... o poręcz fotela. I tak wkłino... wa na twarzy od wysiłku, sp... wała się w rytm podskoków

Potem wszystko rozegrało się równocześnie: autobus, zjeżdżając na przystanek, przyhamował. Torba przewróciła się, lawiną pod nogi pasażerów potoczyły się kartofle. Dwie kobiety chciały wstać, kilka osób chciało wstać, lecz Anna wraz z plecakiem tarasowała przejście. Kierowca wściekł się. Jakiś mężczyzna szarpał plecakiem Anny, ktoś inny szarpał Annę, a wszyscy krzyčeli. Tylko Anna milczała. Pozwalała się popychać, wyszarpywać z przejścia. W końcu ci, co chcieli wstać, wysiedli a ci, co chcieli wstać — wsiadli. Autobus ruszył. Anna nieporuszona kiwała się wraz z plecakiem w rytm jazdy. Powieki miała, kurczowo zaciśnięte. Lecz nie na tyle, żeby powstrzymać strużki łez.

Pozbierałam te sponiewierane kartofle. Spakowałam torbę, dźwignęłam, postawiłam obok siaty. Dotknęłam ręki Anny: Proszę pani...

W taki oto sposób poznałam tę młodą, trzydziestoletnią kobietę. Magistra historii z siedmioletnim stażem pracy w szkole. Annę P., która od rolnika z Klus targała pięćdziesiąt kilogramów kartofli na dwie ręce i plecy, bo te kartofle od rolnika za pół darmo. Taniej niż w sklepie o całe półtora tysiąca. Odliczając koszt przejazdu — 20 tys zł — oszczędność dla domu wyraża się kwotą ponad sześćdziesięciu tysięcy.

Mój świat moje korzenie

cd. ze str. 1

— Tomik, którym debiutowałaś, zawiera dwa cykle wierszy: „Lamenty” i „Swojszczyzna”. Określano je jako dojrzałe artystycznie, pełne emocji, dynamiki i liryzmu.

— Obydwa cykle zatrają o mój życiorys, ale nie są ściśle biograficzne. „Lamenty” poświęcone są określonej osobie i mają specjalną konstrukcję, w której maksymalne napięcie przechodzi w pogodzenie się z losem. Bo tak jest w życiu, coś przeżywamy, a potem przystosowujemy się. Czas łagodzi ból.

„Swojszczyzna” związana jest z tutejszością, miejscem urodzenia, pochodzeniem. Waga tych dwóch spraw — ludzkiego losu i własnych korzeni — jest dla mnie niezmiennie istotna i dlatego uważałam, że od nich trzeba zacząć wydawanie. W republikach mam jeszcze inne utwory.

— Czy możesz zdradzić jakie?

— Nie chciałabym mówić konkretnie o tytułach tomików, bo one nie zawsze są jeszcze ustalone. Piszę cykle. Dlatego, że pojedynczy utwór nie wystarcza mi do zobrazowania mojego stosunku do życia i świata. Cykle pozwalają pewne sprawy przedstawiać znacznie cenniejsze.

Napisałam rzecz o cierpieniu. Mam też teksty poświęcone szeroko pojętemu patriotyzmowi. Uzbierało mi trochę opowiadań, miniatur poetyckich, fraszek. Napisałam cykl wierszy dla dzieci.

— Czym jest dla Ciebie poezja? Dlaczego piszesz?

— Nieraz się zastanawiałam. Myślę, że jest to jakiś sposób na życie. Jest mi to potrzebne. Pokazuję świat tak, jak sama go odbieram i liczę się z faktem, że inni — być może — podobnie patrzą na dobro, piękno, radość, cierpienie, śmierć.

— Co jeszcze Cię interesuje poza poezją?

— Lubię literaturę, szczególnie dokumentalną. Teraz czytam ciekawe rzeczy z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Trochę maluję, interesuję się teatrem, tańcem, gimnastyką artystyczną.

— Jesteś emerytowana nauczycielką, lubisz dzieci, nigdy nie przechodziłaś obok nich obojętnie. Co myślisz o najmłodszym pokoleniu?

— Byłam nauczycielką języka polskiego, byłam też metodykiem zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych. Rzeczywiście lubię dzieci i lubię zawody, które mają charakter społecznikowski. Gdybym nie była pedagogiem, byłabym lekarzem-pediatrą, albo położną.

Uważam, że praca nauczyciela jest służbą. Wiem, że minione strajki były potrzebne, bo pracownikom oświaty jest ciężko, czego doświadczyłam na własnej skórze. Ale nie mogłam pojąć, dlaczego młodzież przed maturą musiała być narażona na tak duże stresy.

Nie uważam, że nasze dzieci są złe, natomiast nie zawsze rodzice wychowują je właściwie. Rozwinęła się drapieżność materialna, którą dzieci nasycone są przede wszystkim w domu. Szkoły bym tak bardzo nie obciążała, jak chcą tego inni. Ale mądry nauczyciel powinien te rzeczy korygować. Chociaż rozumiem, że jak się ma trzydziścioro dzieci w klasie, nie jest to łatwe.

Zmaterializowanie jest niedobrym objawem. — Po co mi piątka, ja przejmę warsztat od ojca, albo będę handlowała jak mama — mówi mi chłopak. W ten sposób zanikają ambicje, młodzież nie chce inwestować w siebie. Dzieci nie są złe, tylko współczesność złe na nie oddziałuje.

Rozmawiała: IRENA BIERNACKA

Jednym z najstarszych świat pogańskich, które przetrwało niemal do naszych czasów, była sobótka. Obchodzono ją w najkrótszą noc w roku, dla uczczenia życiodajnego słońca. Kościół potępiał ten zwyczaj, nie mogąc jednak całkowicie go wywrócić, powiadał sobótkową noc z obchodami ku czci św. Jana. W ten oto sposób młodzież sł-

Ach, te baby...

w Polsce nie chcą opuszczać, ofiarowanie z bylicy czynią, wieszając po domach i opasując się nią, czynią sobótki, paląc ognie, krzesząc je deskami, aby była prawie

Ognista sobótką

wianka obojga płci mogła nadal palić ogniska, więc wianki i ścisnąć się raz do roku bezkarnie po krzakach.

Zwłaszcza dziewczęta czekały z utęsknieniem na tę noc. Marcin z Urzędowa, XVI-wieczny ksiądz i botanik polski tak pisał w swoim „Herbarzu”: „U nas w wilię św. Jana niewiasty ogień paliły, tańcowały, śpiewały, diabłu cześć i modły czyniąc; tego obyczaju pogańskiego do tych czasów

świętość diabelska, śpiewając pieśni, tańcząc...” (za nieocenionym Z. Glogerem).

Na pograniczu mazowiecko-podlaskim obrzęd sobótki znany był pod nazwą „kupałnocki”. W przeddzień św. Jana, tuż po zachodzie słońca, dziewczęta, a także stateczne gospodynie zbierały się nad strumieniem, nieciły ogień, biesiadowały, śpiewały i płały wokół niego. Ta, która nie stawiała się na wspólną za-

bawę, uważana była za czarownicę.

Ponieważ jedną z sobótkowych atrakcji stanowiło skakanie przez płomienie, wynikały często z tego powodu rozmaite konfuzje. W XVIII w. Jędrzej Kitowicz, pisarz, że „przy gęstym dymie skacząc na przeciwko siebie i upadając w ogień rażono płomieniem oczy, twarz, ręce i nogi, mia-

nowicie bosc, albo u kobiet od spodu nie opatrzone”.

Zaś Anna Jabłowska, ówczesna dziedziczka Siemiatycz, postanowiła w swoich rozporządzeniach kierowanych do administratorów i mieszkańców jej podlaskich dóbr: „ogniów świętojańskich pod karą zwierzchności zakazuje się”.

Zabawa zabawą, ale z dymem mogło pójść całe miasto! JAN MOLIK

cd. ze str. 1

Wciąż jest

KRYSTYNA P. — pielęgniarka z oddziału noworodków Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Suwałkach: — Trzynastę lat pracuję przy dzieciach. To bardzo piękna praca. Wybrałam ją z przekonania. Przedtem byłam księgową. Miałam już trójkę własnych dzieci, kiedy postanowiłam skończyć Studium Medyczne i zmienić zawód. Codziennie obserwuję panów, którzy pierwszy lub kolejny raz zostają ojcami. Jak reagują? Różnie. Są szczęśliwi, szczególnie jeśli urodzi się dziecko takiej płci, jaką sobie wymarzyli. Bardzo często oczekują na syna, bo ambicja męska każe im mieć następcę.

Zdarzają się i tacy tatusiowie, którzy jak urodzi się dziewczynka, nie chcą jej odbierać. My musimy tłumaczyć, że każde dziecko potrzebuje ojca. Często to pomaga.

Niektórzy z wielkiej radości przychodzą pod wpływem alkohola.

lu. Wtedy staramy się zwracać do matki, jej przekazywać wszelkie informacje.

Rozmawiają o wszystkim. Bywają i tacy, którzy bardziej interesują się noworodkiem niż matką. Pytają o wszystko, a co to za przyszyk, a dlaczego pępek zaczerwieniony, a co się z tym robi? Są tatusiowie uczestniczący razem z żoną w szkołach rodzenia. Ciekawi ich, jak dziecko przychodzi na świat, w jakich bólach to się odbywa, współczują żonom i cieszą się razem z nimi.

Niektórzy rozpoznają nas na ulicy, kłaniają się. Przypominają: siostra wypisywała moje dziecko ze szpitala.

Jeśli miałabym mówić o idealnym ojcu, to był nim mój tata, który, niestety, od sześciu lat już nie żyje i do którego jeżdżę na cmentarz zawsze, kiedy tylko mam kłopoty. Wyplacę się przy grobie i to mi pomaga.

Nasz ojciec uczył swoje dzieci życzliwości do ludzi, pracowitości, tolerancji. Często go wspominałam, bo był moim autorytetem.

Tatusi, tata,



Zanim zawali się sufit

Zespół Szkół Specjalnych w Grajewie fatalne warunki lokalowe ma od lat. Ta unikalna placówka, dająca zawód dzieciom z upośledzeniem umysłowym, gnieździ się w ciasnej ruderze przy ruchliwej ulicy Elekcyj.

Dyrektor Jarosław Konopka zlecił ostatnio ekspertyzę budynku specjalistom z Politechniki Białostockiej. Z niepokojem czeka na wynik. — Może jeszcze nie będą kazali zamknąć — pociesza się. — Chociaż stan budynku jest okropny, są pęknięcia na murach, drewniane sufity grożą zawaleniem. Tym bardziej, że mamy na piętrze tyńczasową salę gimnastyczną.

Oprócz popękanych murów i trzeszczących sufitów dyrektora prześladowały także wizja pożaru. Ostatnie ćwiczenia ewakuacyjne z udziałem straży pożarnej wykazały, że w razie nieszczęścia dzieci przebywające na górnych kondygnacjach nie będą miały szans na ratunek. Strażacy już dawno wyrazili swoją opinię — z ich punktu widzenia budynek w ogóle nie nadaje się na szkołę. A o pożar tu łatwo, szkoła jest ogrzewana piecami węglowymi.

Uczniowie w liczbie 102 pochodzą z Grajewa i okolic. Placówka realizuje w pełni program szkoły specjalnej. Jest tu „klasa życia” dla dzieci z najwyższym stopniem upośledzenia, szkoła podstawowa dla „lekkiego słownia” i szkoła zawodowa dla absolwentów podstawówki, która osiąga bardzo dobre wyniki we współpracy z miejscowym rzemiosłem. Wielu absolwentów znajduje pracę w zakładach rzemieślniczych.

Potrzebny jest internat. Dzieci z miejscowości oddalonych w ogóle nie mogą skorzystać z tej placówki. Skazane są na wędrówkę i stresy w „zwy-

kłych” podstawówkach. Niektórzy rodzice z terenu dowożą codziennie swoje dzieci do Grajewa, nie wszystkich stać jednak na takie poświęcenie. Jak twierdzi dyr. Konopka, istnieje szansa, że po zakończeniu remontu internatu LO szkoła uzyska tam kilka miejsc, ale nie załatwi to problemu, gdyż potrzeba tych miejsc co najmniej 30.

Jak nam powiedział dyr. Konopka, nie ma w tej chwili żadnych szans na poprawę warunków lokalowych. W Grajewie znajduje się duży budynek komunalnej spółdzielni „Miś”, która właśnie upadła. Syndyk „Misia” zamierza wystawić ów budynek na licytację. Cena wywoławcza wyniesie prawdopodobnie 3,5 mld zł. Kurator oświaty z Łomży nie dysponuje taką kwotą, w każdym razie nie w tym roku.

(MK)

Łomżyńska Linia Maginota

Województwo łomżyńskie od zachodu chroni ponad trzysta różnego rodzaju bunkrów, schronów i umocnień wojskowych. Najbardziej okazałe są forty w Piatnicy i twierdza w Osowcu. Niestety, łomżyńska linia Maginota jest w kiepskim stanie technicznym.

Białowieskie spotkanie prawosławnych

Przedstawiciele prawosławnej młodzieży z Anglii, Białorusi, Estonii, Finlandii, Litwy, Rosji, Rumunii, spotkali się wczoraj w Ośrodku Szkoleniowym Bractwa Młodzieży Prawosławnej w Białowieży. W czasie spotkania, które zakończy się w przyszłą środę, młodzi wyznawcy prawosławia zamierzają wystosować apel o pokój i zaprzestanie dyskryminowania mniejszości narodowych w świecie.

— Zaapelujemy do młodzieży, by nie poddawała się tym trendom i żyła w zgodzie — powiedział Jarosław Charkiewicz, szef Bractwa Młodzieży Prawosławnej.

Głównym celem seminarium jest zapoznanie uczestników z sytuacją mniejszości narodowych, religijnych i etnicznych w Europie.

Dima Kasciukiewicz, z mińskiego Bractwa Prawosławnego powiedział „Współczesnej”, że organizację prawosławna na Białorusi są w fazie organizowania.

— Mamy dostęp do statutow i historii dawniej działających na Białorusi Bractw Prawosławnych, jednak po okresie totalitaryzmu nie mamy doświadczenia w działaniach praktycznych. Tego uczymy się współpracując z Polsem Młodzieży Prawosławnej w Polsce — powiedział Dima Kasciukiewicz.

Igor Doudine, uczeń wileńskiej szkoły średniej, reprezentuje w Białowieży prawosławną młodzież z Litwy.

— Mimo że stosunki Cerkwi prawosławnej i państwa litewskiego nie są prawnie uregulowane, nie ma napięć — powiedział Igor Doudine.

Zdaniem Igora, prawosławni stanowią 1% mieszkańców Litwy. Obecność prawosławnych z Wilna w Białowieży jest pierwszym oficjalnym spotkaniem przedstawicieli bractw z Litwy z przedstawicielami młodzieży prawosławnej z Polski. (mr)

Dar Serca

17 lipca w miejscu spoczynku 257 mieszkańców Krasowa-Czastek, wymordowanych przez hitlerowców 50 lat temu odbędzie się uroczystości patriotyczno-religijne. Budowa pomnika, porządkowanie terenu wymaga nakładów finansowych.

„Mamy moralne prawo prosić o każdy dar serca, o każdą ofiarę na upamiętnienie tej tragedii, gdyż z ofiary krwi i życia wszystkich poprzednich zrodziła się nasza wolność. Proszę o wsparcie kosztów tego zamiaru” — napisał ks. kanonik Józef Kaczyński, przewodniczący komitetu organizacyjnego. Ofiarowane kwoty można wpłacać na konto: 945131-202-133 BS Nowe Piekuty.

(wik)

Wódka pozwól się kupić

Alkohol był jednym z powodów zwolnienia nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Suwałkach. Radni mieli ustalić limit punktów sprzedaży napojów alkoholowych oraz zasady „usytuowania na terenie miasta miejsc sprzedaży, podawania i sprzedawania napojów alkoholowych”.

Komisja Gospodarcza Rady opowiedziała się za stoma punktami sprzedaży. Radnych poinformowano, że w sprawie tej radzono się dowódców wojskowych. Ktoś zapytał, czy pytano o zdanie księży. Nie pytano.

Zarząd Miasta wnioskował o ograniczenie punktów do 70.

W głosowaniu większość radnych przystała jednak na określenie limitu „do 100 punktów”.

— Mocne ograniczenie ilości punktów, mówił jeden z radnych, spowoduje niezdrową rywalizację, wśród

ubiegających się o koncesje...

— Sto punktów — mówił dalej — to żaden interes. Wódka będzie dostępna i sprzedawana, jak chleb.

Obecnie, jak poinformowano w Biurze Inicjatyw Gospodarczych UM; w Suwałkach są 33 punkty sprzedaży alkoholu, w tym 21 detalicznych.

We wtorek, 22 bm, w BIG złożono 6 podań w wydanie zezwoleń na sprzedaż. Pracownicy biura przypuszczają, że zatężenie wniosków nastąpi pod koniec tego tygodnia.

(m)

KASA ROLNICZEGO UBEZPIECZENIA

Blżej klienta

Od 1 lipca podejmują działalność placówki terenowe Oddziału Regionalnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Białymstoku. A oto ich siedziby:

• Bielsk Podlaski, ul. Piłsudskiego 33, tel. 53-66 (obejmuje ponadto gminy: Boćki, Brańsk, Orla, Rudka, Wyszki).

• Hajnówka, ul. Armii Krajowej 14, tel. 49-59 (Białowieża, Dubicze Cerkwne, Czeremcha, Czyże, Kleszczewo, Narew, Narewka).

Szkoła a nie poprawczak

W Długoborzu koło Zambrowa budują poprawczak, my się na to nie godzimy. Boimy się chuliganów — mówi mieszkanka podzambrowskiej miejscowości. Mieszkańców zaniepokoił szczególnie budynek w kształcie wieży obserwacyjnej.

— W Długoborzu budujemy ośrodek szkolno-wychowawczy a nie poprawczak. Wieża, która tak niepokoi mieszkańców to budynek transformacji a nie strażnica. Dom Poprawczy budowany był za pieniądze ministerstwa sprawiedliwości a nie edukacji — wyjaśnia Cezary Kocon, kurator Oświaty w Łomży.

Trwająca od kilku lat budowa wg planu zostanie zakończona w 1995 r. Wzniesiony zostanie m.in. budynek dydaktyczny, internat, sala gimnastyczna. Kuratorzy łomżyńskie postulują utworzenie tu ośrodka wychowawczego dla dzieci głuchych, gromadzącego młodzież z okolicznych województw. Ostateczną decyzję o przeznaczeniu placówki podejmie w 1994 r. ministerstwo edukacji. (wik)

kiewne, Czeremcha, Czyże, Kleszczewo, Narew, Narewka).

• Mońki, Al. Niepodległości 9, tel. 27-93 (Jasionówka, Jaświły, Knyszyn, Krypno).

• Oddział Regionalny KRUS w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 8, tel. 512-652, obsługuje także gminy: Czarna Białostocka, Dobryńców Kościelne, Gródek, Juchnowiec, Korycin, Łapy, Michałowo, Poświętne, Supraśl, Suraz, Turów Kościelny, Tykocin, Wasilków, Zabłudów.

W październiku br. utworzone zostaną placówki terenowe w Dąbrowie Białostockiej, Siemiatyczach i Sokółce.

(a)

(wik)

Sławne miasto Tykocin

Tykocin znów jest miastem. Prawa miejskie, uzyskane w 1425 roku, utracone w 1950, zostały mu przywrócone. Będzie co świętować podczas kolejnych Dni Tykocina, obchodzonych 25-27 czerwca 1993 r.

Data wybrana została nieprzypadkowo. Świętojańska tradycja jest tu żywa jeszcze od czasów, gdy hucznie świętowano imieniny właściciela miasta i jego dobroczyńcy — Jana Klemensa Branickiego. W okresie międzywojennym o tej porze z rozmachem organizowano Dni Morza.

Dni Tykocina, przypominające jego bogatą, sławną przeszłość i współczesne osiągnięcia, promujące walory turystyczne, mające też służyć wspólnej zabawie mieszkańców miasteczka i okolicznych miejscowości, zostały zorganizowane przez władze gminy, Muzeum w Tykocinie, tamtejszy Dom Kultury

i Fundację Tykocin Przeszłość—Terazniejszość—Przyszłość.

Program imprez będzie można znaleźć w jutrzejszym magazynie. Na pewno jednak warto wybrać się na samowitą „Noc Upiórów”, wziąć udział w pochodzie gwiazdystów i ceremonii przekazania kluczy do miasta, wysłuchać pod przegłoszanie opowieści o XVIII-wiecznych tykocińskich zdarzeniach kryminalnych, spotkać się z gośćmi Dni — Agnieszką Osiecką, pograć się przy Ognisku Sobótkowym, pospacerować pod tykocińskim niebem, a w niedzielę po południu potańczyć na zabawie ludowej. Tykocin zaprasza. (ota)

Uczyć prywatnie

Od 1 września 1993 roku rusza w Białymstoku prywatna szkoła podstawowa pn. NOWA SZKOŁA. Jak zapewniają twórcy placówki, jednyni z niewątpliwych jej plusów będzie największa w mieście ilość godzin lekcyjnych z języka angielskiego. Nabór jeszcze trwa.

Założycielami jest sześciuosobowa grupa, która zwątpiła w sens istnienia szkoły społecznej.

— Oddając dziecko do szkoły społecznej — wyjaśnia Janusz Taranienko, jeden z założycieli — rodzice wpłacają czesne, ale mają także dodatkowy bagaż obowiązków związanych z technicznym funkcjonowaniem budynku, wyposażeniem sal lekcyjnych. W szkole prywatnej, jaką my założyliśmy, rodzice współpracują ze szkołą jedynie w kwestiach związanych z nauką dziecka. Szkoła jako budynek ich nie interesuje, bo tym wszystkim zajmujemy się my.

Szkoła zapewnia naukę w klasach liczących maksimum 16 uczniów. W

programie uwzględniono podstawy informatyki, rozszerzony program nauczania matematyki od klasy I. Nabór prowadzony jest w klasach 0, I, II, III, IV.

Nie prowadzimy od razu naboru do klas starszych. Praca nasza ma polegać na kształceniu dzieci. W przyszłym roku będziemy powoływali sukcesywnie kolejne klasy — twierdzi Jolanta Stasiewicz, jedna z założycielek.

Osoby zainteresowane uczęszczaniem dzieci do szkoły prywatnej proszone są o kontakt z: Jolantą Stasiewicz (tel. 61-75-63) i Januszem Taranienką (tel. 61-36-34).

(J.B.)

Giełda pracy

• Gospodarstwo Rolne zatrudni 2 mężczyzn do lat 35, Czmocho Janusz, 16-061 Juchnowiec, Stacja Lewickie 29, woj. białostockie (zgłoszenia osobiste 16.00—20.00).

• Zatrudnimy główną księgową — DOMEK Białystok — Zaścianki, tel. 413-701 (9.00—17.00).

• Zakład blacharsko-lakierniczy w Choroszcy zatrudni blacharza i lakiernika samochodowego, tel. 192-545.

• Elektryk na umowę-zlecenie, lub pół etatu zatrudnia, Białystok, ul. Pogodna 3 m 39 (po 16.00).

• Towarzystwo Ubezpieczeniowe „FENIX” S.A. Białystok, ul. Pałacowa 3/1, tel. 414-876, 613-497, 524-205, zatrudni pośredników z terenu woj. białostockiego, suwalskiego, łomżyńskiego i ostrołęckiego. Wykształcenie minimum śred-

nie, odpowiednia aparycja i łatwość nawiązywania kontaktów. Zapewnione bezpłatne szkolenie, wynagrodzenie prowizyjne w granicach 10%—15%.

• Ośrodek Szkolenia Kierowców zatrudni instruktorów do kształcenia kierowców, Białystok, Lipowa 19 III piętro.

• Zatrudnię w Bielsku Podlaskim osobę ze znajomością obsługi sprzętu komputerowego. Oferty wyłącznie pisemne. Białystok, ul. Suraska 2.

• Do SZWECJI potrzebna pomoc domowa. Wiek od 23 lat. Płeć żeńska. Wymagana wysoka jakość wykonywanej pracy. Placa wstępna 2500 koron szwedzkich oraz wyżywienie i mieszkanie. Do oferty należy dołączyć aktualne zdjęcie i ewentualne referencje. Oferty. Biuro Ogłoszeń.

KASETY NA WEEKEND

SZCZĘŚLIWE
WYDARZENIA

Zwyczajne życie głównego bohatera Bernie Fine'a powoli pogrąża się w otchłań rozpacz, aż do momentu, gdy spotyka Liz O'Reilly. Spotyka ją podczas zakupów w dużym domu towarowym, którym kieruje. Bernie prosi swoją sekretarkę o podanie adresu Liz i tak zaczyna się ich związek. Po pewnym czasie Liz i Bernie pobierają się. Razem z Jane, córką Liz z pierwszego małżeństwa tworzą bardzo udaną rodzinę. Niestety, rodzinna sielanka zaczyna się burzyć po urodzeniu przez Liz syna. Lekarze, podczas badań wykrywają u niej raka kości, na dodatek ojciec Jane, pierwszy mąż Liz pojawia się na horyzoncie i usiłuje skontaktować się z córką.

Film oparty na najlepiej sprzedającej się książce Danielle Steel, autorki „Kalejdoskopu” i wielu innych bestsellerów. Wspaniała opowieść o rodzinie, której nie można oglądać bez chusteczki pod boki.

Obsada: Tracy Pollan, D.W. Moffett, Molly Jannes.

Reżyseria: Tom Moore. Dystrybucja: MERCURY ENTERTAINMENT.

„BUGSY”

Bugsy to legendarny gangster, którego charyzma i wytworne maniery kryją brutalną naturę. Bugsy zostaje skierowany przez nowojorską mafię do Los Angeles w celu opanowania tamtejszych kasyn gry. Na dworcu w Los Angeles spotyka go znany aktor, dzięki któremu Bugsy poznaje kulisy

kina. Na planie filmowym spotyka Virginie „Flamingo” Hill, piękną, mającą ambicję zdobycia sławy w Hollywood, kobietę z niejasną przeszłością. Oboje połączeni namiętnością i uwielbieniem ryzyka walczą z wielkimi przestępczymi światami, aby spełnić sen o budowie miasta na pustyni: Las Vegas. Czy doprowadzi to ich do sukcesu czy też do porażki.

Obsada: Warren Beatty; Annette Bening, Ben Kingsley.

Reżyseria: Barry Levinson. Dystrybucja: ITI HOME VIDEO.

„MORDERSTWO NA
ZLECENIE”

Policja w Phoenix odkrywa zwłoki młodej kobiety, brutalnie zamordowanej we własnym mieszkaniu. Śledztwo w tej sprawie zostaje zawieszono z powodu braku dowodów. Po kilkunastu latach tajemniczy morderca wraca na scenę, usiłując zabić byłego kochanka denatki — Terry'ego Kelsey'a. Wszystkie poszlaki wskazują, że w obcej sprawie wmięszana jest żona Terry'ego

Faith Kelsey (Cybill Shepherd) — za wszelką cenę usiłująca nie dopuścić do rozpadu małżeństwa. Czy policja zdoła udowodnić jej morderstwo per procura? Interesujący kryminał z Cybill Shepherd w roli głównej, która miała wszystko oprócz sumienia.

Obsada: Cybill Shepherd, Ken Olin, Mary Kay Place.

Reżyseria: Marvin Chomsky. Dystrybucja: DEMEL-VISION.

NASZ KONKURS

Wszystkie powyższe przedstawione filmy pochodzą z oferty sprzedaży Hurtowni „DANNA” przy ul. Legio-

nowej 14/16 w Białymstoku, tel. 415-390. Hurtownia zaprasza codziennie w godz. 9—17.

Hurtownia „DANNA” jest także sponsorem naszego cotygodniowego konkursu, w którym do wygrania jest kasetka wideo z filmem. Aby wziąć udział w losowaniu należy na poniżej zamieszczonym kuponie konkursowym zaznaczyć właściwą odpowiedź, kupon wyciąć, nakleić na kartkę pocztową i przesłać do redakcji, pod adresem: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. pocztowa 193. Można też — bez pośrednictwa poczty — wrzucić do złotych skrzynek zawieszonych na budynku redakcji.

KUPON NR 36

Jaki tytuł nosił najdłuższy polski serial telewizyjny?

- a) „W labiryncie”
b) „Czterdziestolatek”
c) „Czarne chmury”

Nagrodę w konkursie nr 34 wylosował p. Tadeusz Jarzębski z Białegostoku.

nieruchomości

ODSTĄPIĘ działkę ul. Mickiewicza, tel. 434-057.

SPRZEDAM działkę, uzbrojoną przyległą do zalewu — Siemiatycze tel. 55-27-47.

ATRAKCYJNY dom (250 m²) położony 30 m od trasy Marki pod Warszawą — cena przystępna. Marki ul. Stawowa 4.

DOM drewniany z wygodami plac 850 m kw. Hajnówka. B-stok 524-596.

mieszkania

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze M-4, na jednorodzinny domek lub leśną kuchnię — lepsza. Tel. 521-170.

„DOMINIUM” — kompleksowa obsługa nieruchomości — wynajem — Lipowa 16a — 219-40 (8.30—17.00).

usługi

TELENAPRAWA 331-780.

TAPIECERSTWO 252-62.

AUTOALARMY PRESTIGE, sezonowe niższe, radiomontaż. Młynowa 52, tel. 248-66.

ALARMY, autoalarmy, znakowanie „KOMBIT”, 436-095.

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa 755-613.

PIECZĄTKI — „ECHO” — Suraska 1.

DRZWI antywłamaniowe, dodatkowe, zamki, folie ochronne. 75-12-18 „ZAMIS”.

DRZWI harmonijkowe różne, żaluzje poziome, pionowe, antywłamaniowe,

tapiczerka, zabezpieczenia drzwi, 325-058 ROZENFELD.

OKULARY — zniżka ubezpieczeniowa (120.000). Terminy półroczne, Sw. Rocha 13/15 „RZEMIEŚLNIK”. Również soboty. ZAPRASZAMY.

ZWIR — 514-284.

KUPIĘ przedpłatę 433-921.

SKUP drewna tartacznego iglastego „DOMEX” — Zakład w Wałach, tel. 180-055.

KOLEKCJONER ZAKUPI PRZEDMIOTY KULTURY ŻYDOWSKIEJ (JUDAICA) W TYM USZKODZONE I NIEKOMPLETNE. RÓWNIEŻ DOKUMENTY, OBRAZY, POCZTÓWKI I INNE OBIEKTY O TEMATYCE ŻYDOWSKIEJ. DOTYCZY TYLKO ORYGINAŁÓW. OFERTY M-24541. BIURO OGŁOSZEŃ WARSZAWA, POZNAŃSKA 38.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

„RUSZTOWANIA rurowe o pow. bocznej do 1500 m² — do wynajęcia, tel. 263-82”.

POMIESZCZENIA do wynajęcia o pow. 290 m kw; 2 x 350 m kw; 2 x 200 m kw; 105 m kw; 100 m kw, tel. 615-893 do godz. 15.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AGENCJA zatrudni atrakcyjne Panie, tel. 436-800 w. 213.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK”, Elk, Danusi 2, tel. 10-39-54 zatrudni wysoko wykwalifikowanych pracowników w zawodach: murarz, cieśla, elektryk, dekarz. Atrakcyjne zarobki, wymagana znajomość budownictwa w technologii amerykańskiej, kanadyjskiej.

AUTOWYPOŻYCZALNIA, 331-366.

ZNAKOWANIE pojazdów przed kradzieżą — autoalarm, 511-262.

SPRZEDAM przedpłatę, Supraśl 183-935.

KUPIĘ przedpłatę, tel. 15-36-02.

SUZUKI — na przedpłaty, autoryzowany dealer. Spectrum, Białystok, ul. Wierzbowa 6, tel. 512-556, ul. Zwycięstwa 26, tel. 511-297.

NYSY, przedłużane Trucki, POŁONEZY, w leasingu i na raty. SPECTRUM, Białystok, ul. Zwycięstwa 26, tel. 511-297.

OKAZJA! — jeszcze przed VAT-em kupisz FIAT UNO i TIPO za gotówkę i na raty. Montujemy w samochodach urządzenia włoskie do zasilania gazem. MOTOBYT Elk ul. Suwalska 77, tel. 10-13-00 lub 10-41-81. Zapraszamy do salonu.

KUP ZUKA, WYGRAJ PEUGEOTA 405. Akcja promocyjna 1.VI — 15.VII. „FIMEX” Białystok ul. Horodniańska 1, tel. 432-870. Nie zmaruj szansy!

SPRZEDAM „Malucha” (1988), 610-588.

POLONEZA 1987 — sprzedam, Białystok 518-189.

SPRZEDAM AUDI 80 (grudzień 1992), pojemność 1600 cm³. Łomża tel. 57-99.

SPRZEDAM „Malucha” (1988), 610-588.

POLONEZA 1987 — sprzedam, Białystok 518-189.

SPRZEDAM AUDI 80 (grudzień 1992), pojemność 1600 cm³. Łomża tel. 57-99.

SPRZEDAM „Malucha” (1988), 610-588.

POLONEZA 1987 — sprzedam, Białystok 518-189.

SPRZEDAM AUDI 80 (grudzień 1992), pojemność 1600 cm³. Łomża tel. 57-99.

SPRZEDAM „Malucha” (1988), 610-588.

POLONEZA 1987 — sprzedam, Białystok 518-189.

SPRZEDAM AUDI 80 (grudzień 1992), pojemność 1600 cm³. Łomża tel. 57-99.

SPRZEDAM „Malucha” (1988), 610-588.

POLONEZA 1987 — sprzedam, Białystok 518-189.

SPRZEDAM AUDI 80 (grudzień 1992), pojemność 1600 cm³. Łomża tel. 57-99.

SPRZEDAM „Malucha” (1988), 610-588.

POLONEZA 1987 — sprzedam, Białystok 518-189.

SPRZEDAM AUDI 80 (grudzień 1992), pojemność 1600 cm³. Łomża tel. 57-99.

SPRZEDAM „Malucha” (1988), 610-588.

UWAGA PRYWATNI
INWESTORZY
I WYKONAWCY
ROBOT
INSTALACYJNYCH
ANTYKOROZJĘ I
IZOLACJĘ

ciepłochronną i zimnochronną, wykonana Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych

„Instal” w Białymstoku

tel. 416-707 w. 242
fax 320-038 telex 852381.

k 1631-00

SPRZEDAM samochód — HONDA CIVIC, 1500 poj. (1993 r), kolor seledynowy. Wyposażony jest w klimatyzator, poduszkę, alarm „ESKALIBUR” i radio PIONIER (wymywane). Wiadomość: ŁOMŻA, 160-757 po 17.00.

SPRZEDAM Poloneza (1990), 2-32-87.

SKODA 120 (1989), Elk, tel. 10-45-82.

POLONEZA 1988 — sprzedam 755-630.

MERCEDES 207D (1987) — sprzedam. Białystok 521-371.

SPRZEDAM Żuka AO-7 1988, kupię rozrusznik do VW Transporter D, tel. 755-618.

SPRZEDAM Żuka AO-7 1988, kupię rozrusznik do VW Transporter D, tel. 755-618.

SPRZEDAM Żuka AO-7 1988, kupię rozrusznik do VW Transporter D, tel. 755-618.

SPRZEDAM Żuka AO-7 1988, kupię rozrusznik do VW Transporter D, tel. 755-618.

SPRZEDAM Żuka AO-7 1988, kupię rozrusznik do VW Transporter D, tel. 755-618.

SPRZEDAM Żuka AO-7 1988, kupię rozrusznik do VW Transporter D, tel. 755-618.

SPRZEDAM Żuka AO-7 1988, kupię rozrusznik do VW Transporter D, tel. 755-618.

SPRZEDAM Żuka AO-7 1988, kupię rozrusznik do VW Transporter D, tel. 755-618.

SPRZEDAM Żuka AO-7 1988, kupię rozrusznik do VW Transporter D, tel. 755-618.

SPRZEDAM Żuka AO-7 1988, kupię rozrusznik do VW Transporter D, tel. 755-618.

SPRZEDAM Żuka AO-7 1988, kupię rozrusznik do VW Transporter D, tel. 755-618.

SPRZEDAM Żuka AO-7 1988, kupię rozrusznik do VW Transporter D, tel. 755-618.

SPRZEDAM Żuka AO-7 1988, kupię rozrusznik do VW Transporter D, tel. 755-618.

Panu inż.
Czesławowi
Karwowskiemu
Dyrektorowi PKO bp 0/Pisz
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają:
Pracownicy Oddziału
i podległych Ekspozytur
k 1764-1

Serdeczne wyrazy współczucia
kol. Marii Szpak
z powodu śmierci
OJCA
składają:
koleżanki i koledzy z Urzędu Miasta i Gminy w Supraślu.
g 6464-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. mgr Ninie Matus
z powodu śmierci
BRATA
składają:
Zarząd Spółdzielni, Związki Zawodowe oraz współpracownicy Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Pokój” w Białymstoku.
g 6529-1

**ZAKŁAD USŁUG
POLIGRAFICZNYCH**
w Białymstoku, ul. 27 Lipca
40/3, tel. 754-802

wykonuje: etykiety • książ-
ki • broszury • foldery • druki
akcendensowe i firmowe • wi-
zytówki • zaproszenia • afisze;

polecamy: skład kompute-
rowy i linotypowy • druk
typograficzny i offsetowy o
formacie 530 x 650.

Oferujemy dogodne terminy
i konkurencyjne ceny.
g 6204-0

Zatrudnimy
na budowach w Warszawie

**EKIPY
BUDOWLANE**

tel. w Warszawie
21 84 41 wew. 570
lub
29 92 71 wew. 570
Zapewniamy zakwaterowanie.

Masz problem
ze znalezieniem
pracowników do prac
dorywczych?

Studencka Spółdzielnia Pracy
„PODLASKA”
rozwiąże ten problem.

Tel. 754-950 w. 15.

g 6204-00

Jednostka Wojskowa Nr 1124 w Osowcu

o g ł a s z a

przetarg nieograniczony
na wykonanie remontu klatki schodowej
w budynku mieszkalnym.

Informacje dotyczące wykonania w/w robót można uzyskać w
Wojskowej Administracji Koszar w Oleku.

Oferty należy składać u kierownika WAK do dnia 7.07.1993 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 9.07.1993 r. o godzinie 11.

Przystępujący do przetargu powinni opłacić wadium w wysokości
10 mln zł.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn.

g 6544-1

Zespół Likwidatorów Spółdzielni Obsługi Rolnictwa

„ROLBUD”

w Kalinowie, ul. Sportowa 5, woj. suwalskie

posiada do sprzedaży drogą przetargu nieograniczonego niżej wymieniony sprzęt:

- | | |
|-------------------------------|--------|
| 1. Koparko-spycharka Białoruś | szt. 1 |
| 2. Ciągnik C-360 | szt. 1 |
| 3. Ciągnik U-91 | szt. 1 |
| 4. Przyczepa | szt. 3 |
| 5. Plug 3-skiłowy | szt. 1 |
| 6. Plug 5-skiłowy | szt. 1 |
| 7. Beczki 2000 l | szt. 2 |

Przetarg odbędzie się w dniu 3 lipca 1993 o godz. 10.00 w siedzibie Spół-
dzielni.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysoko-
ści 10% ceny wywoławczej najpóźniej 1 godz. przed przetargiem w kasie
Spółdzielni.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1740-1

Spółdzielnia Mieszkaniowa

„PERSPEKTYWA”

w Łomży

zaprasza wszystkich członków, kandydatów na członków oraz oso-
by nie związane z naszą Spółdzielnią do wspólnej realizacji budyn-
ków mieszkalnych przy ul. Kazańskiej w Łomży na atrakcyjnych wa-
runkach.

Szczegółowych informacji udziela Biuro Mieszkaniowe Sp—ni
przy ul. Kazańskiej 1 w Łomży bądź telefonicznie pod nr 24-91.

Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy.

Łg 6059-1

**Zarząd Gminy Prostki
ogłasza przetarg**

na dzierżawę 2 szt. budynków użytkowych o pow. 727 m²
i 393 m² zlokalizowanych przy ul. 1 Maja 2 w Prostkach.

Cena wywoławcza miesięcznego czynszu wynosi 3000 zł/m².

Wysokość wadium określa się na kwotę po 1.000.000 zł za każdy
budynek.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 lipca 1993 r. w sali kina Mazowsze o
godzinie 11.00.

Do przetargu przystąpić mogą osoby, które wpłacą wadium w kasie
Urzędu Gminy w Prostkach najpóźniej w dniu przetargu do godz.
10.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1760-1

NAJSKUTECZNIEJ POMOŻE CI MEDYCYNĄ NATURALNĄ

Ośrodek Medycyny Naturalnej

„ZDROWIE”

Białystok, ul. Grodzieńska 19, tel. 761-136

Zgłoszenia telefoniczne w godz. 9⁰⁰ - 13⁰⁰; 15⁰⁰ - 19⁰⁰

Pracujemy codziennie oprócz piątków. Również w soboty i niedziele.

POMAGAMY: - wykryć nowotwory oraz inne
ogniska chorobowe w organizmie

USUWAMY DOLEGLIWOŚCI:

- układów: oddechowego, nerwowego,
krążeniowego, płciowego, moczowego
- kostnego: stawów i kręgosłupa
- nerwicowe u dzieci i dorosłych
- nikotynizmu i nadwagi

**MASAŻ UZDRAWIAJĄCY
REHABILITACJA PO URAZACH**

Uzdrawiamy! Odmładzamy!
Wszystko przy pomocy wysokiej klasy
bioenergoterapeutów i masażystów z Odessy
znających tajemnice medycyny Wschodu.

**POSTAW NA NATURĘ
WRÓCISZ DO ZDROWIA**

dojazd autobusami
linii 15, 17, 20, 102, 102 bis



**Państwowa Inspekcja Pracy
- Okręgowy Inspektor Pracy
w Białymstoku**

ogłasza przyjmowanie ofert kandydatów na następujące stanowiska:

Kandydat na podinspektora pracy spełniający następujące warunki:
— wykształcenie wyższe techniczne o kierunku maszyny i urządzenia
rolnicze,

— co najmniej 2-letni staż pracy.

Starszy radca

— wykształcenie prawnicze,

— co najmniej 3-letnia praktyka w zakresie stosowania przepisów prawa
pracy.

Informatyk-programista

— wykształcenie wyższe,

— co najmniej 4-letni staż pracy,

— znajomość opracowywania programów komputerowych w systemie:
DBASE, NEW PERFECT, WINDOWS, NOVELL.

Wszyscy kandydaci winni spełniać dodatkowo następujące warunki:

— wiek nie przekraczający 30 lat życia,

— preferencje dla osób ze znajomością języka angielskiego lub niemieckiego,

— zamieszkanie na terenie m. Białegostoku.

Oferty należy składać w sekretariacie Okręgowego Inspektoratu Pracy w
Białymstoku ul. M.C. Skłodowskiej 3, pokój nr 99, w ciągu 14 dni od daty
ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Oferta powinna zawierać:

podanie, życiorys, kwestionariusz osobowy, dyplom ukończenia studiów
wyższych, dokumenty o dodatkowych kwalifikacjach, zaświadczenie o do-
brym stanie zdrowia.

Wyłonienie kandydatów nastąpi w wyniku postępowania kwalifikacyj-
nego w ciągu tygodnia od zakończenia przyjmowania ofert.

g 6474-1

PRZED VAT-em — TANIEJ!



BIAŁYSTOK, ul. Składowa 9, ☎ 224-51

Hurtownia chemii gospodarczej,
kosmetyków, papierosów



Oferujemy
pełen asortyment wyrobów
firmy



Zapraszamy:

- do nowo otwartej hurtowni w AUGUSTOWIE, ul. 29 Listopada 12
- do hurtowni patronackiej w SOKÓŁCE, ul. Targowa 6

towarzystwo

turystyka

MILE Panie na każdą okazję. Non
stop, tel. 436-800 w. 213.

g 5860-0

ROYAL. Druskienniki, Pałanga —
Sventofii od 1.750.000. — obozy mło-
dzieżowe, przejazdy, tel. 232-71. Li-
powa 19/21.

g 6338-0



Wiadomości Radio Białystok:
5.00, 5.30, 6.00, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00,
10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00,
19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55

5.00 Wita Radio Białystok — audycje prowadzi Lech Piłarski; 5.15 Głos Ameryki dla Radio Białystok; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio — prowadzi Barbara Cirk; 14.05 Magazyn Kresowy opr. Tadeusza Haladyja; 14.35 Powroty prowadzi Sławomir Sokółowski; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa opr. Wiesław Płofski; 16.15 Zadzwoń do nas 230-70 prow. Marek Liberadzki; 18.00 Kalendarz dnia BBC; 18.15 Listy, sprawy, interwencje — aud. Anny Bogdanowicz; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy; 18.45 Pod znakiem Pogoni aud. Stanisława Poznańskiego; 19.05 Koncert: zyczeń; 19.10 Wiesław Szymański „zaprasza...”; 21.05 American Country Countdown; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Lekcja języka niemieckiego; 22.45 Wieczorny koncert — Jerzy Bałtyk; 23.00 Nocna Orkiestra Radio Białystok — aud. prowadzi Jerzy Bałtyk „Czar sprzed lat”

radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocna; 5.20 Poranne rozmaitości: 5.50 Gimnastyka poranna; 6.00—8.30 Sygnały dnia; 8.30 Radio Biznes; 9.00 Lato z radiem; 9.08 Piosenka konkursowa; 10.24 Akademia Lata z radiem; 10.30 „W labiryncie” — słuch; 10.40 Konkurs; 11.08 Konkurs Spelnionych Marzeń; 11.29 Piosenka konkursowa; 11.32 Strefy dla Ciebie; 11.35 Szkoda gadać; 12.05 Z kraju i ze świata — mag.; 12.28 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 12.32 Bez tytułu; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Muzyka świata; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Przeboje mistrzów: Muzyka Straussów; 14.15 MUZYCZNA JEDYNKA — mag.; 15.04 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Aktualności; 16.47 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI: Piosenki Andrzeja Tyliczyńskiego; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radio Wiatykowski; 17.30 MUZYCZNA JEDYNKA — piosenki z listy; 18.05 Echo; 18.35 Na plaży fajnie jest — piosenki na lato; 18.55 Przeboje Muzycznej Jedynek; 19.00 Z kraju i ze świata — mag.; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Lekcja „Special English”; 20.20 Wszystko jest poezją; 20.25 Konkurs zyczeń; 20.45 Krystyna Kolinska „Córka smutnego szatana”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Teatr Polskiego Radia: Kabaret Chyba Nie przedstawia; 22.05 Rozmawiamy; 22.15 Zatrzymane w czasie; 23.00 Dziennik wieczorny — wydarzenia dnia; 23.30 Gwiazdy stylu country: Dolly Parton; 23.55 Myśli pod koniec dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę; 5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jęz. angielskiego; 6.31 Lokalny informator radiowy; 6.45 Czy mówisz po polsku?; 7.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business news; 9.05 Przed południem — prow. K. Paduda; 9.30 Informator Ekonomiczny; 10.05 PPR — Przedpołudniowa Porcja Rozrywki; 11.05 Odkurzone przeboje; 11.20 Puls Trójki — Smutna twarz polityki; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Larry Bond; „Kocioł”; 13.20 Powtórka Prezesa; 14.05 Letnie divertimento; 14.30 „Reszty nie trzeba”; wywiady i wspomnienia o Josifie Brodskim; 14.50 Nastroje el-muzyki; 15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny in-

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — „Edukacja Rity” (mała scena), godz. 18.00.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny (przerwa urlopową).

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13—17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz wystawa „Stary Białystok w akwareli Albina Waczyńskiego” czynna do 30 lipca br.

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 99
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 75-23-33.

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwania 990, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.
Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89
— Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.
— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.
— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

formator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Trójka Bis — prow. B. Marciniak; 19.12 O czym myśli... Andrzej Drowicz; 19.25 Nasz felietonista: W. Chodkowski; 19.35 Bielszy odcinek bluesa; 20.10 Spotkania o zmkosk; 20.15 Jazz przed 1968 rokiem; 21.05 Ewa Kossak; „Boskie diabły”; 21.15 Fermata — mag. publ. muz.; 21.55 Nowości z lamusa; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne; 22.15 W Trójce Bis leć tam; 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych; 22.54 Lekcja jęz. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Klub folkowy; 23.35 Czas poetów; 23.45 Przynajmniej; 0.05 Trójka pod księżycem — prow. J. Owsiak.

telewizja

TVP 1

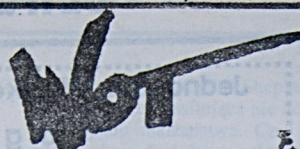
6.00 „Białe tango” — „Koncert” — serial TP
6.50 Klinika zdrowego człowieka — Zapłodnienie „in vitro”
7.15 „Klinika w Szwarzwaldzie” — serial prod. niem.
8.00 To lubię — spotkanie z Krzysztofem Kolbergiem
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiamy o dzieciach
10.00 „Klub Paradise” — serial krym. prod. USA
11.00 Podróż na kresy — reportaż Stanisława Augustka
11.30 Azykut — wojskowy magazyn filmowy
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.50 „Borze, czy na Wigrach jest dobrze” — film przyr. Jana Walencika i Bożeny Walencik
13.40 Wokół medycyny — Antyinfaryzyna operacja
13.55 Mieszkamy w Polsce — Polskie krajoznawstwo
14.15 Rzeźba Polski — Kreda
14.35 Zwierzęta świata: „Malpy” — „Malpy o ludzkich głowach” — serial dok. prod. austral.
15.00 Przez lądy i morza — Kajakiem przez Australię
15.35 Jak być młodym, pięknym i... mieć udane wakacje
16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: KWANT oraz film z serii „3-2-1 — kontakt” — „Sen”
16.50 Muzyka Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 „Klinika w Szwarzwaldzie” — serial prod. niem.
18.10 Magazyn Katolicki

Radio i telewizja

18.30 Ścisłe jawne — wojskowy program publicystyczny
18.45 „Zulu Gula” — program satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Tęczy mini-box
19.10 Wieczorynka: „Leśna rodzina”
19.30 Wiadomości
20.15 „Klub Paradise” — serial krym. prod. USA
21.15 XXX Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki — Opole'93 — koncert jubileuszowy
22.45 Wiadomości gospodarcze
23.05 XXX Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki — Opole'93 — Rock w Opolu
2.00 Barwy miłości: „Roman i Magda” — film fab. prod. polskiej
3.25 „Emigrant” — film dok. Pawła Woldana

TVP 2

8.00 Panorama
8.05 Program lokalny
8.35 „Życie w ZOO” — serial przyr. prod. USA
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.35 Świat kobiet — magazyn
10.05 Słowa i twarze — Marek Nowakowski
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 „Baryleczka” — film fab. prod. franc.
13.00 Panorama
13.05 Scans filmowy
13.35 Polski Rock
14.00 Bogdan Paprocki — portret
14.50 Cannes'93 — reportaż
15.20 Film dokumentalny
15.55 Program dnia
16.00 Wielka piłka
16.30 Panorama
16.35 Na wizji — program Jerzego Bralczyka
16.50 „Życie w ZOO” — serial przyr. prod. USA
17.15 W cieniu Kremla — wspomnienia i prognozy
17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej Aleksandra Małachowskiego
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.00 Najemnik 2 — reportaż
19.25 Rock na schodach — „Kama X”
20.00 Portret kompozytora — Jan Oleś Kiewicz
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.20 „Requiem dla lealeczki” — dramat społ.-obycz. prod. czeskiej
24.00 Panorama
0.05 Joan Jones — reportaż o amerykańskiej plastyce



WARSZAWSKI OŚRODEK TELEWIZYJNY

8.10—8.40 Kurier o poranku
15.15—16.15 Studio otwarte
18.00—18.30 Telewizyjny Kurier Województwa

TV SAT

POLSAT

16.30 Program dnia; 16.35 Film anim. dla dzieci; 16.45 Niech żyje miłość — film pol.; 18.15 Poszukiwany: żywy lub martwy; 18.45—23.15 Przerwa; 23.15 Program wieczoru; 23.20 Mandingo — film USA; 1.30 Pożegnanie

RTL TELEVISION

9.00 Sześć — serial; 10.00 Piękni i bogaci — serial; 10.30 Gorące ceny — telega; 11.00 Ryzykowne — telega; 11.30 Pojedynek rodzinny — teleturniej; 12.00 Punkt 12 — mag.; 12.30 Historia Springfieldów — serial; 13.15 Santa Barbara — serial; 14.05 Notruf Kalifornia; 15.00 Morderstwo jest jej hobby — serial; 16.00 Hans Meiser; 17.00 Kto tu jest szefem? — serial; 17.30 Straszne miła rodzinna — serial; 18.00 Elf 99 — mag.; 19.15 Explosiv — mag.; 19.45 Dobrze i źle czasy — serial; 20.15 Praca na całe życie — serial; 20.45 Pomocny, moja żona wariuje — serial; 21.10 Notruf — akcje ratunkowe; 22.15 Action USA — film akcji USA; 0.10 L.A. Law — serial; 1.10—5.30 Programy powt.

SAT 1

9.15 Sąsiedzi (powt.); 9.40 Traper John, M. D. — serial; 10.30 Bonanza (powt.); 11.20 Zaryzykuj coś (powt.); 11.50 Koło fortuny (powt.); 12.30 Cień namiotności — serial; 13.20 Traper John, M.D. — serial; 14.15 Sąsiedzi — serial; 14.45 Bonanza — serial; 15.45 Z parasolem, wdziękiem i w meloniku — serial; 16.45 Zaryzykuj coś — telega; 17.20 Idź na całość — telega;

Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Pokój”

w Białymstoku ul. Przejazd 2a
ogłasza przetarg na sprzedaż samochodu

„Żuk” — A-07 rok produkcji 1990.

Cena wywoławcza 27.000.000,-. Przetarg odbędzie się w dniu 28.06.93 r. o godz. 10.00 w biurze Sp-ni. Wadium w wys. 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Sp-ni do godz. 9.00 w dniu przetargu.

g 6529-1

Co, gdzie, kiedy?

KINA
W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” — „Uciec, ale dokąd” (USA, I. 15), godz. 10, 13, „The Bodyguard” (USA, I. 15), godz. 15, 17.15, 19.30 (ostatnie dni).
„TON” — „Smetarz dla zwierzątek” (USA, I. 15), godz. 11, 15, 17, „Kolejność uczuć” (pol., I. 15), godz. 13, 19, 20.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM

Bielski Podlaski „Znicz” — „Willow” (USA, I. 12).

Siemiatycze „Chrobry” — „Stary Gringo” (USA, I. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Godzilla kontra król Ghiorah” (jap., b.o.), godz. 16, „Zabaweczki” (USA, I. 15), godz. 18, „PSY” (pol., I. 15), godz. 20.

SUWAŃSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Reporter” (pol., I. 15).

Augustów „Iskra” — „Wiat” (USA, I. 15).

Bemowo Piskie „Wrzós” — „Kosmiczne jaja” (USA, I. 12).

Elk „Polonia” — „1492 — wyprawa do raju” (franc.—USA, I. 12).

Gizycko „Fala” — „Candyman” (USA, I. 15).

Kowale Oleckie „Pionier” — „Komando Foki” (USA, I. 15).

Sejny „Polonez” — „Lunacy” (USA, I. 15).

W razie wypadku

Gabinety zabiegowe:

— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.
— Gabinet dla dzieci — czynny w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta 7—7.
Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I. Białosny 11, tel. 240-41.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny przez całą dobę.

APTEKA
(ostry dyżur)
Suraska 2.SZPITAL
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie

OSTRE DYŻURY
W DNIU 24.VI.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŻLICY, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32—44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Konopnickiej 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18—4.

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16—18.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30—21.30.

Suwałki — tel. 49-41, czynny codziennie w godz. 16—7.

RADIO TAXI 919

ęście ny

o autobusu w Klusach. Nie Najpierw wrzuciła ogromną omniastą torbę. Następnie tętnym plecakiem w charakterach do Elku. Przetargła się ab autobusu; oparła plecak wana w przejście, aż fioletobona, ciężko dysząca — kiła nierównościach szosy.

To jest akurat tyle, ile Anna może przeznaczyć na trzy dni utrzymania swojej czteroosobowej rodziny.

Wszystko w życiu Anny układało się szczęśliwie. Na pierwszym roku studiów zakochała się od pierwszego wejrzenia w starszym o rok koledze z prawa. Historia jak z Harlequina, bo on też zakochał się w niej natychmiast i po tygodniu już byli razem i są aż dotąd. Ich szczęścia nie przytłumiła nawet nieprzewidziana ciąża. Czym prędzej wzięli ślub. Pół akademika bawiło się do białego rana na składkowym weselu.

Mała Ania była chorowita. W „małżeńskim” pokoiku akademickim dwa na trzy czuwal przy niej na zmianę. A tu egzaminy tuż-tuż. Mąż zdecydował: — Ty będziesz zdawać. Ja wezmę dziekanę, zajmę się małą.

Potem wpadli po raz drugi. — Może to i lepiej — pocieszał mąż. — Teraz nam będzie ciężko, lecz później na pewno z górki. Pomyśl: my ciągle młodzi, z perspektywami, a tu nasze dzieci już odchowane.

W pokoiku dwa na trzy mała Ania pęzała pod nogami, a całkiem malutki Andrzejek był całkiem nocny. — Niech przynajmniej jedno z nas skończy studia w terminie, pójdzie do pracy — powiedział mąż i przedłużył dziekanę. Anna obroniła pracę magisterską z wynikiem dobrym. Męża skreślono z listy studentów.

Rodzice Anny uznali, że mąż zniszczył jej życie: dwoje dzieci rok po roku, a sam, cwaniak, prosił: nawet studiować mu się nie chce. Rodzice męża uważali akurat odwrotnie. U pierwszych mieszkała trzy miesiące. U drugich wytrzymała pół roku. Potem musieli szukać własnego miejsca na ziemi.

Anna dostała pracę w elckiej podstawówce. Wynajęli kawalerkę. Mąż skończył kurs palacza. W sezonie grzewczym pali na „półtora etatu” w lokalnych kotłowniach. W dniach zajmując się dziećmi, bo Anna do szkoły. Natomiast w każdą wolną sobotę jeździ do wuja, do Grodna. Tam wuj „skupuje” różne chodliwie „towary”, które mąż przywozi w dwóch walizkach i sprzedaje na bazarze. Zysk idzie pół na pół. Pół dla wuja, pół dla męża. Rokrocznie na dwa miesiące letnie mąż wyjeżdża na saksy. Do Szwecji. Na jagody, truskawki, na co bądź — żeby zarobić.

Na pensję Anny żyli i częściowo pokrywali koszt wynajmu kawalerki. Za „bazarowe” i „jagodowe” — robili inwestycje. Pralkę automat, telewizor Helios, stół i cztery krzesła oraz jeden chodnik. Odłożyli też na książeczkę — razem z odsetkami prawie dwadzieścia milionów.

Mieszkanie spadło im jak z nieba. Istny fuks. Gość wyjeżdżał za granicę. Trzydzieści sześć metrów z balkonem, boazerią w korytarzu i włoską glazurą w łazience sprzedawał tylko po dwa miliony za metr.

Telewizora ani pralki nikt nie chciał kupić; polska marka, stary typ. Jedynie, co mieli do sprzedania, to obrączki.

Anna wzięła z pracy pożyczkę. Jeszcze ją spłaca, bo to aż dziesięć milionów. W banku dostali kredyt.

I są teraz bardzo szczęśliwi. Mają własne mieszkanie. Dzieci mogą swobodnie

biegać po dwóch pokojach: poza tapczanem, pryczami dzieci, które mąż zbił z deskowych odpadów, meblóścianką, którą też mąż sam i też z odpadów oraz tym chodnikiem i stołem z czterema krzesłami innych mebli nie mają.

I nie będą mieli. Jeszcze długo, długo. Spłaty kredytu zabierają wszystkie zarobki męża. Po odrzuceniu pożyczki Annie z jej pensji: milion dziesięćset brutto — zostaje pięćset tysięcy. Nawet gotując suche kartofle, za tyle nie da się przeżyć. Rodzina męża wyrzuciła Annę za drzwi. Rodzina Anny powiedziała z triumfem: A, widzisz!, ale co miesiąc podsyła pięćset tysięcy.

Tak już ciągną drugi rok. Kilka miesięcy temu, gdy siedzieli wieczorem robiąc „rachunki”, mąż nagle dotknął włosów Anny. — Ty posiwiłaś, Aniu — powiedział i rozplakał się. Wtedy Anna właśnie po raz pierwszy zaczęła powtarzać: Ależ jestem szczęśliwa, naprawdę! Bardzo szczęśliwa.

I odtąd dzieje się z nią coś takiego, że o tym swoim szczęściu ma ochotę głośno krzyczeć. Na przykład w sklepie, kiedy kupuje litr chudego mleka, które potem w domu dzieli na pół. Do jednej „połowy” — tej dla męża i siebie — dolewa wodę, zarzuca trzema łyżkami maki wrocławskiej. Do tej drugiej, na której gotuje „wydajną”, a „pożywną” kaszkę mannę dzieciom — już niczego nie dolewa.

Więc w sklepie ją to nachodzi najczęściej. W pokoju nauczycielskim też się zdarza. Nawet i na lekcjach. W różnych miejscach zresztą. Żeby opanować tę swoją potrzebę krzyczenia, że jest szczęśliwa, robi sobie takie różne bolesne szczypanki. Dlatego nosi teraz wyjątkowo bluzkę z długim rękawem.

Tego, co ma od szczypanek na rękach, nikt nie powinien oglądać. Zwłaszcza dzieci. Bo im nie mówi, że jest szczęśliwa. Nawet wtedy, gdy pytają: mamusi, dziś na obiad znowu pierożki z serem? Serek jest zdrowy, uzupełnia białko w organizmie. Często robi pierożki, ale z kapustą. Kapusta też jest zdrowa, ma dużo witamin. Ale w niedzielę zawsze smaży dwa kotlety. Dla dzieci. Po jednym, wielkim mielonym. Sobie i mężowi gotuje kartofle. Te od rolnika z Klus.

EWA OSTROWSKA

„Obudziłam mamę — promienieje z radości czterolatnia Sonia i gładzi po policzku młodą kobietę w szpitalnym łóżku. Dziewczynka wierzy, że jej matka tylko długo, bardzo długo spała. Za kilka lat dowie się prawdy i zrozumie, że stało się coś znacznie gorszego.

24-letnia Manuela Bohnert, z przyjaciółką i dwoma mężczyznami wracali samochodem z dyskoteki. Na nieznaną, wąskiej drodze podczas mgły, prowadzący auto stracił panowanie nad kierownicą. Samochód wyleciał z drogi i kilkakrotnie przeokreślił kierunek. Dwojkę młodych mężczyzn i Manuellę wyciążniętą z całkowicie zniszczonego auta. Dla jej przyjaciółki pomoc przyszła już za późno. Nieprzytomną Manuellę z ciężkimi obrażeniami głowy i mózgu przewieziono na oddział intensywnej opieki do kliniki w Regensburgu. Lekarze nie mogli jej jednak pomóc. Manuela leżała w głębokiej śpiączce. Przez dłuższy czas nie odpowiadała na codzienne błagania córki: „Mamo, obudź się, proszę cię, obudź się!”

Po trzech miesiącach lekarze poddali się. „Nie możemy już niczego zrobić, najdalej w ciągu 6 tygodni pacjentka umrze”. Rodzi-

Proszę, obudź się...

ce Manuellę przeniesli ją, nieprzytomną, do domu opieki w pobliżu Monachium, gdzie można było ją codziennie odwiedzać. Za każdym razem zabierali ze sobą małą Sonię, która przynosiła matce zabawki i mówiła do niej bez przerwy.

Po trzech miesiącach stało się to, w co lekarze już nie wierzyli. Manuela zaczęła reagować. Poruszyła głowę, kierując ją tam, skąd dochodził dziecienny głos. Uznano to niemal za cud. Wizyty Soni stały się coraz częstsze, a matka coraz wyraźniej poruszała głową. I wówczas stał się drugi cud. W siódmym miesiącu po wypadku Manuela wyjęła sobie z nosa sondę do sztucznego odżywiania. Wyciągnęła rękę do swej córki. „Chciała z nami rozmawiać — wspominały szczęśliwi rodzice — ale nie wydobyła z siebie ani jednego słowa”.

Manuellę przewieziono do ośrodka rehabilitacyjnego. Sonia odwiedza mamę codziennie i pomaga jej. Młoda kobieta jak dziecko musi się uczyć wszystkiego od nowa — jedzenia, mówienia, każdego ruchu. To, czego teraz najbardziej potrzebuje, to nie aparaty, ale Sonia, która swoją wielką dziecięcą miłością i niewiarygodną cierpliwością wyrwała matkę z objęć śmierci.

L.W.



Nie tylko u nas

Wraz z rozwiązaniem parlamentu odeszły w niepamięć rzekome (lub nie) ekscesy niektórych posłów i senatorów, które bulwersowały tzw. opinię publiczną. Tymczasem alkoholowo-erotyczne przygody jednak zdarzają się wielce nobliwym postaciom ze świata polityki. Sekretarki amerykańskiego prezydenta Lyncolna B. Johnsona nieraz musiały wysłuchiwać od szefa opowieści o jego męskich... walorach. Z kolei były minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, George Brown uwielbiał podszczypywać swe uroczę sąsiadki podczas bankietów, a kiedy pił — to na umór. Godnym kompanem Browna mógł być John Tower, senator z Teksasu, który ponadto zasłynął jako organizator zbiorowych оргіtek w waszyngtońskich hotelach. Podobno chętnych pań nie brakowało.

Bez znieczulenia

Tak można określić plotkarstwo niejakiego Andrew Mortona, autora książki „Diana: Her True Story”. Pod jego piórem księżna Walii okazała się być kobietą samotną, pełną kompleksów i słabości, jakie bywały udziałem zwykłych obywateli jej kraju. Morton ujawnił m.in., że żona następcy brytyjskiego tronu cierpiała na bulimie, czyli niekontrolowane przejadanie się i wywoływanie, pardon, torsji. Był to skutek różnorodnych diet mających podtrzymać szczupłą sylwetkę księżnej. Przed komplikacjami zdrowotnymi uratowała Dianę również dieta Williama Haya: mięso bez pieczywa, dużo warzyw i owoców, trzy posiłki dziennie i rezygnacja z białej maki oraz cukru. W przypadku Diany robią to wszystko, rzecz jasna, kucharze.

Profesor Pippi

Właściwie — profesor Maria Szyszko-wska, szef Zakładu Filozofii Polityki w Polskiej Akademii Nauk, autorka wielu mądrych książek oraz wyjątkowo lubiana przez studentów osoba wykładająca na Wydziale Prawa białostockiej Filii UW. W warszawskim domu uwielbia być ze swoim mężem, poetą Janem Stępnem. Potrafi wtedy zapieść włosy w warkoczki, podobne do tych, które demonstrowała Pippi Langstrump oraz do fałbaniastej spódnicy dobieira pończochy w paski i — tańczy. Czy jej białostoccy studenci potrafia to sobie wyimagować?

Kobiety Antkowiaka

Niedawno świętowano w stolicy promocję książki o modzie Jerzego Antkowiaka, znanego projektanta związanego od lat ponad trzydziestu z Modą Polską. Niemal wszystko, co pan Jerzy wymyśli, adresowane jest do kobiet, a projekt, który wpadnie mu do głowy, potrafi naszkicować nawet na pudełku od zapalek. Kilka przedstawicieli płci pięknej uwielbia szczególnie. Są to: żona Dana, córka i dwie wnuczki. Dorosły syn, chociaż nie kobieta, cieszy się ojcową przyjaźnią podobnie jak cała rodzina, z którą wiezi pan Antkowiak zalicza do swoich życiowych sukcesów.

Gniazdko dla Niny

Dzisiaj — słówko o piętwszej damie Wspólnoty Państw Niepodległych, czyli żonie prezydenta Jęlcyna. Skromna ta osoba nie przepada za oficjalnymi spotkaniami, aczkolwiek przywykła już do tego, że w Moskwie zapominano o Raisie Gorbaczowej i najważniejszą niewiastą jest ona — Nina Jęlcyna. Gustując w zaciszu domowym pani prezydentowa zajmuje się obecnie sprawami sobie najbliższymi i wkrótce przencsi się wraz z rodziną do nowego ogromnego mieszkania na piątym piętrze przy ulicy Jesiennej w Moskwie. O wygodach w mieszkaniu opowiada już niestworzone rzeczy. Tymczasem podobno ma być zwyczajnie. A że metraż większy? A że w sąsiednim lokalu zamieszka córka? A że na parterze służby łączności i do dyspozycji męża przycisk od bomby atomowej? Toż to drobiazgi!

(kon)

ojciec

Pije i bije

TERESA W. — sędzia Wydziału Rodzinnego i dla Nietłach Sadu Rejonowego w Łomży: — Ojcowie, z którymi stykam się z racji mojej pracy zawodowej nie zawsze są godni tego mianu. Z reguły uchylają się od płacenia alimentów, nie chcą przyznawać się do nowo narodzonych dzieci, albo postępują tak, że sąd musi pozbawiać ich władzy rodzicielskiej.

Nie ma pracy — jest koronnym argumentem tych tatusiów, którzy nie chcą partycypować w utrzymywaniu swoich dzieci. Nie da im się wytłumaczyć, że teraz sami powinni jej szukać, że rolnik, czy ogrodnik zatrudniałby ich do rywczo, gdyby tylko chcieli.

Wśród tej masy uchylających się od alimentów bywają też ojcowie zdziwieni faktem, że sprawa trafiła do sądu. Mimo rozpadu małżeństwa, uznają swoje dzieci, kochają je i chętnie pomagają matce w ich finansowaniu.

Zanim nie zaczęłam pracować w sądzie, nie wyobrażałam sobie,

że ojciec może bić matkę. U nas w domu nigdy nie było picia wódki, awantur, nigdy nie słyszałam, żeby tata powiedział złe słowo na mamę. Mój ojciec do dziś jest najlepszym i najukochańszym tatusiem. Jest spokojnym, opanowanym człowiekiem. Mnie, jedyńckę, wychowywał własnym przykładem. Nie używał wielkich słów, nie wpajał teoretycznych zasad. Po prostu, obserwując jego postępowanie, wiedziałam, co jest dobre, co złe.

Jak matka

CEZARY GODLEWSKI — psycholog z Poradni Rodzinnej w Białymstoku: — Zastanawiając się nad rolą ojca w rodzinie, przychodzą mi na myśl trzy sprawy. Oczywiście, można by ich wymienić więcej, ale te — moim zdaniem — są najistotniejsze. Po pierwsze — kiedy dziecku brakuje ojca, w jego życiu nie zostają w pełni rozwinięte relacje społeczne. Nie ma głosu, który mówi, co jest ważne, co mniej ważne. W takiej sytuacji młodzi ludzie szukają

często ojców zastępczych, na przykład w grupie rówieśniczej.

Po drugie — ojciec daje poczucie stabilnego życia i stabilnego systemu wartości. Emocje związane są z matką. A to czego dziecko potrzebuje od rodziny — to właśnie bezpieczeństwa.

Wiadomo, że ojciec remontuje mieszkanie, a mama gotuje obiad. Jeżeli mama robi i jedno, i drugie, a dziecko nie dostrzega tradycyjnego podziału ról w rodzinie, to może prowadzić do zaburzenia właściwej identyfikacji płci. Potem w dorosłym życiu dziewczyna na przykład nie zawsze wie, jaką rolę powinna przyjmować w życiu mężczyzny, bo pozabawiona była takiej konfrontacji w dzieciństwie. Jakim ja jestem ojcem? Szczęśliwym. Od półtora roku — czyli od momentu urodzin córki Dominiki — uczę się ojcostwa czy też ojcowania. Nigdy nie zdawałem sobie sprawy, że mogę być tak cierpliwy na marudzenie, czy przerywanie snu w nocy. Myślałem, że nie będę umiał tak dużo wymagać od siebie.

I. BIERNACKA

SZALEŃSTWO



Dziś dwie fikuśne, choć dosyć pracochłonne potrawy, smaczne jednak i pożywne, którymi od czasu do czasu możemy ozdobić nasze stoły. Pierwsza propozycja to kotlety

siekane zupełnie inaczej

bo skombinowane z omeletem. Z mięsa wołowego sporządzamy farsz z dodatkiem natki, masła i jajka. Osobno starannie mieszamy jaja z odrobiną mleka i smażymy na patelni jak omelet, który po ostudzeniu drobno siekamy. Teraz z mięsnego farszu sporządzamy okrągłe placuszki, w środku kładziemy siekany omelet. Brzegi placuszków łączymy. Kotleciki takie możemy gotować na parze — będą delikatne i pulchne, możemy dusić w odrobinie wody lub po prostu usmażyć na rumiano. W każdym jednak wypadku inaczej podajemy. Raz polewamy masłem i posypujemy koperkiem, innym razem mogą być podane z sosem pomidorowym, a smażone jemy z frytkami i ostrymi surówkami. Zawsze są pyszne.

Druga propozycja to krokiety ziemniaczane z mięsem

Gotowane mięso przekracamy przez maszynkę, dodajemy przyprawy. Ugotowane ziemniaki również mielimy w maszynce i dodajemy do nich masło, jaja, mleko. Wyrabiamy gęstą masę, ugniatamy w formie placuszków, na środek kładziemy farsz, brzegi łączymy i nadajemy im kształt kulczek. Tak przygotowane krokietki możemy wypiekać w piekarniku lub usmażyć na patelni. Będą doskonale z sosem pomidorowym lub grzybowym. Możemy je też zapiec z jajami wymieszanymi z mlekiem. Wtedy wystarczy je polać masłem i podać z zielonym groszkiem lub fasolką szparagową. Smacznego.

ANNA

Próg tolerancji dla alergików

Na wstępie chciałabym poruszyć zagadnienie różnego progu tolerancji alergenów chorych. Dziecko uczulonemu na jaja niekiedy może zaszkodzić nawet ślad jajka w kluskach, a innym razem spokojnie zje nawet całe.

Czasami osoba uczulona dobrze znosi alergeny ukryte w domowym kurzu, a wystarczy, że przyjdą goście, nakurzą, zapalą papierosa i napad astmy gotowy. Także infekcja grypowa czy bakteryjna potrafi obniżyć próg wrażliwości i ktoś uprzednio niewrażliwy na dane otoczenie, zaczyna w nim czuć się źle, chorować.

Problem ten zilustrowałam, dla jaśniejszego zrozumienia, schematem.

Jak wynika ze schematu obok próg wrażliwości podwyższa immunoterapia (odczulanie) antygenem pyłków traw czy kurzu domowego oraz stosowanie leku o nazwie Intal i prawdopodobnie Ketotifen.

Zdjęcie wnuków do dzisiejszego Albumu dostarczyła nam babcia Ania z Białowieży.

Martyna (4 lata) i Krzys (6 lat) Kucowie mieszkają w Mońkach, ale często babcię odwiedzają. I chętnie u niej przebywają. Przez pewien czas chodziły nawet do białowiejskiego przedszkola. Martynie bardzo się tam podobało, bo było dużo koleżanek i mnóstwo zabawek. Martynka — tak jak mama Alina (to ta z lewej strony) — jest bardzo odważna, energiczna i wesoła.

Krzys z usposobienia raczej przypomina tatę, Jana. Jest poważny i już wiadać, że interesuje go majsterkowanie, samochody, samoloty i statki. Tata jest marynarzem. Wypływa w długie rejsy. Wtedy dzieci tęsknią za nim i kontaktują się tylko telefonicznie. Teraz na przykład przebywa na Bermudach.

Na co dzień Krzys i Martynka przebywają z mamą. Starają się jej pomagać. Krzys potrafi wycierać kurze, siostrzyczka też go naśladuje. Mama wychowuje ich w myśl zasady babci Ani: powinny wszystko umieć, chociaż nie muszą wszystkiego w życiu robić. Ale jak się zdarzy konieczność, żeby nie załamywały rąk i nie płakały, że sobie nie poradzą.

INA



Album rodzinny



• Kamienne naczynia, np. do kiszenia ogórków, tracą nieprzyjemny zapach, jeśli zagotujemy w nich wodę z kryształkami nadmanganianu potasu.

• Plamy po muchach czy pajakach na welnach, jedwabiach, meblach tapicerowanych, abażurach czyszcimy wodą z octem lub amoniakiem (proporcja 1:1). Lustra przecieramy denaturatem, a złożone ramy — przekrojoną cebulą.

• Plamy z potu, świeże likwiduje ciepła woda z mydłem lub wodą z dodatkiem octu. Z jedwabiu takie plamy usuwa się benzyna. Jeśli materiał zmienił już kolor można spróbować wymieszać dokładnie 3 łyżki amoniaku, 3 łyżki czystego spirytusu i małą łyżeczkę soli, i taką mieszanką przecierać plamę do skutku.

• Plamy od soków owocowych czyszcimy gorącą wodą, przepłukujemy w wodzie z dodatkiem delikatnego środka piorącego. Plamy z jagód likwidujemy amoniakiem lub roztworem kwasu cytrynowego.

• Plamy z zieleni bardzo trudno zlikwidować. Najpierw trzeba poplamione miejsce dokładnie przetrzeć czystym spirytusem, a gdy zabrudzenie zniknie przepłukać tkaninę wodą. Gdy nie zniknie, przecieramy plamę wodą utlenioną z amoniakiem (2 łyżki wody na pół łyżeczki amoniaku). Gdy plama zblednie, przecieramy ją jeszcze czystym spirytusem.

• Znakomitym środkiem przeciwpotowym jest szalwia. Nawet jednorazowe wypicie naparu z tego ziółka (na szklankę wrzątku bierzemy 5-10 g szalwi) powoduje, że po 2-3 godzinach następuje zahamowanie wydzielania potu na około 2 dni.

ANNA

Horoskop

Twój dzień

Trzy dni temu, 21 czerwca, Słońce weszło w znak Raka.

Rak znamionuje ludzi wrażliwych, bogatych wewnętrznie, subtelnych i uczuciowych, myślących sercem, a nie rozumem. Natomiast Rak urodzony 24 czerwca uwielbia rodzinę, lubi przyrodę i bardzo często poświęca się pracy w jakiejś dziedzinie sztuki pięknych. Jest elegancki i nie pozbawiony pewnych zdolności aktorskich. Pragnie żyć w dobrobycie i być otoczony komfortem.

Słynne Raki to: Czesław Miłosz, Roman Polański, Jacek Malczewski, Erich Maria Remarque, Luis Armstrong.

KAMA

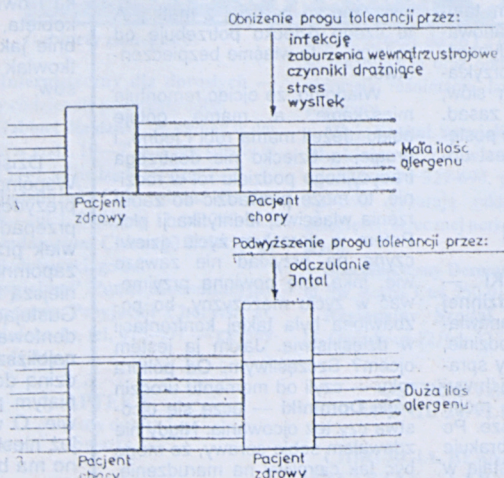
Myśl tygodnia

Są kobiety, które kocha się za ich głupotę, i są takie, które się za ich mądrość nienawidzi.

M. Xnół

Lekarz radzi

(dr med. Teresa Karna)



Co się śni?

Puchacz — pogarda, lekceważenie
Radio — plotki
Rekin — nieprzyjemne kłopoty
Ręce brudne — interes pieniężny
Rondel — złodziejstwo
Rybe jeść — oznaki choroby
Rybe łowić — dochód
Ser — nagromadzenie pieniędzy
Skarpety — nawiązanie znajomości
Sklep — interes
Skrzynka — puste życie
Smażyć cokolwiek — oskarżenie
Spódnica — spotkanie z ukochanym
Staw z rybą — kasa oszczędności
Stół — propozycja
Strumyk — radość
Strzelba — kłótnia z przyjacielem
Szafa — tęsknota
Szalas — raj
Szczecię — przyjaciel z dzieciństwa
Szczotka — zmiana
Szczupak — spór z przełożonym
Szczur — wiadomość o złym przyjacielu
Szklanka — mały kłopot
Szmaragd — spotkanie
Szandar — poważanie
Śmierć — długie życie
Śmietana — przybytek
Śnieg — śmiech

(opr. jc)

Pszczoly, osy, trzmiele

Co zrobić, jeśli w czasie weekendowego pobytu na łonie natury użądli nas pszczoła, osa czy trzmiel?

Warto wiedzieć, że dla uśmierzenia bólu można ożebić to feralne miejsce, przykładając kstkę lodu. Można też posmarować pokrojonym i umytym korzeniem pietruszki, lub natrzeć cebulą. Przy bardziej nasilonych objawach bólowych można zastosować maść z hydrokortyzonem i leki przeciwhistaminowe.

Jeżeli ranka jest rozdrapana i widać ubytek skóry bądź naskórka, trzeba pamiętać o odkażeniu i nałożeniu jałowego opatrunku.

Nie wyciągajmy żądła, chwytając dwoma palcami, ponieważ spowoduje to wyciśnięcie resztek jadu. Najlepiej najpierw podważyć to obce ciało końcem szpilki lub paznokciem, a następnie delikatnie usunąć.

Jeżeli nie daj Boże — pszczoły rzucają się na nas całą gromadą, nie drażnijmy ich, ale po prostu zakryjmy twarz rękami i uciekajmy do jakiegokolwiek ciemnego pomieszczenia. Owady te nie lubią ciemności i dążą do światła, na pewno ulecą na zewnątrz.

INA

EWA - ☎ 226-23

Adres: 15-950 Białystok
ul. Suraska 1

Redaguje: Dorota Wysocka

Nie narażaj swojej firmy NA FAŁSZYWE BANKNOTY TESTERY

ultrafioletowe
Bigpol-Oil W-wa, Rydygiera 12 pok. 702
tel/fax 39-91-80 tel. 39-93-50 w. 254
Cena 590 tys. Gwarancja.
Sprzedaż wysyłkowa. Hurtowa. Rabaty!
Rozszerzamy sieć dystrybutorów.
Zapraszamy!!!

k 1688-00

Materiały budowlane

Blachy ocynkowane i aluminiowe
„HeBUD”
ul. Zwycięstwa 39
tel. 512-354 wew. 14 od 7 do 16
tel. 413-817 po 17
g 6418-0

**BLACHA
ALUMINIOWA
i OCYNKOWANA
RURY, RYNNY,
RURHAKI, RYNHAKI
MetalKomplex
KRUPNIKI k. Starosiele
tel. 513-793.**

g 4924-0

lekarskie



GINEKOLOG — KRZYSZTOF ARCISZEWSKI, Białystok, ul. POLESKA 23, 76-11-17. Poniedziałek, środa, piątek 15.30—18.00 LECZENIE nadżerek LASEREM.

g 6092-0

PRZYCHODNIA w Hotelu „ZWIERZYNEC”, ul. Wołodyjowskiego proponuje od poniedziałku do soboty 9.30—12.00 badania komputerowe serca, ekg i testy wysiłkowe, porady kardiologiczne, 279-48.

g 5951-00

GINEKOLOG Mirosław KOLADA, Wąska 4 (od Jagienki) poniedziałki, środy (16—17.30) codziennie 761-828.

g 6183-0

KOMFORTOWE kliniki ginekologiczne w Grodnie i Holandii. Dyskretna, zapewniona. Agencja „NAREW” 331-854 w. 181 (10.00—17.00) poniedziałek, czwartek.

g 6206-0

hurt



HURT słoć, zakątek. JEDWABNE, Konopnickiej 13, ŁOMŻA, 17-20-63.

g 5976-0

MATERIAŁY budowlane — bezpłatny transport na plac budowy. Wodomierze METRON (ceny fabryczne), TOPKAPI — ul. Nowowarszawska 32, tel. 410-145.

g 6254-0

WĘGIEL, miał wysokokaloryczny najtańszy w regionie. PHU „TAJAN”, skład Lewickie Stacja, tel. 196-182.

g 6304-0

CEMENT, wapno, skup złomu, 196-182 PHU „TAJAN”.

g 6304-0

sprzedam



WILCZURY, 434-061.

g 5922-00

VIDEO tanio 410-881.

g 6536-1

AT386DX — 40MHZ, HD120MB, 510-407.

g 6467-0

GOSPODARSTWO rolne, las, atrakcyjna cena, KAMIONKA STARA 140, gm. Sokołka, tel. 63-79.

g 6407-00

JELCZ 3W317 star A-29, wózek platformowy, zestaw diagnostyczny ZD-1, spawarkę wirową, wytwarznicę. PPT PKS Octowa 2.

g 6473-1

Towarzystwo Aktywizacji Regionu „TAR”
w Grajewie, os. Południe 60 B, tel. 42-04 lub 42-05
oferuje odbiorcom hurtowym i detalicznym:

✱ Jęczmień paszowy

✱ Kaszę jęczmienną

✱ Środki ochrony roślin

• Bancol • Dithane • Sandofan Manco • Ridomil MZ-72

✱ Sznurek do pras i snopowiązałek

Skupujemy tarcicę sosnową i świerkową oraz drewno.

Atrakcyjne ceny. Zapraszamy

g 5960-00

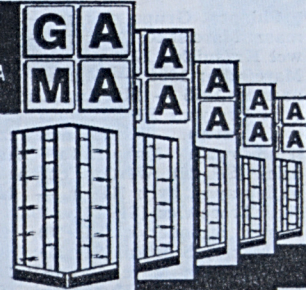
„Transbud-Ek”
Dystrybutor
Cukrowni „Chelma”
Elk, ul. Łukasiewicza 1
tel. 108-423
fax 102-725
ttx 522-724

Cement

oferuje
cement portlandzki
workowany — worki
25 kg i 50 kg
cena hurtowa — 720 tys./t
przy odbiorze własnym
z Chelma — 590 TYS./t
Nawiąże współpracę
w zakresie dystrybucji.

**UWAGA! HURTOWNIE I SKLEPY
BEZPOŚREDNI IMPORTER
GAMA SAN-TECHNIKA SANITARNIA
OFERUJE:**

- zawory kulowe
- zasuwki wodne
- odpowietrzniki do CO
- zawory bezpieczeństwa
- wężyki w oplocie
- kabiny prysznicowe
- baterie, pokręta
- węże i słuchawki



00-838 WARSZAWA — Wola
ul. Prosta 69
(budynek Polam — u. p. 410)
tel. (022) 32 53 09

80-336 GDAŃSK
ul. Czerwskiego 42
tel. (058) 52 25 13
fax (058) 52 13 30
ttx 51 27 89

k 1651-1



WĘGIEL

KOKS

✕ hurt ✕ detal
✕ gruby ✕ kostka ✕ orzech ✕ groszek ✕ miał
dostawy samochodowe i wagonowe do klienta
ponadto: cement, wapno, piec c.o. oraz wyroby IZOLACJI
Nidzica: wełna mineralna, papy izolacyjne i wierzchniego krycia, lepek, styropian.
Magazyny: Węgorzewo, ul. Jaracza 4 tel./fax. 722-57
Pisz, ul. Olsztyńska 3 obok ZUK tel. 331-16
Giżycko, ul. Kolejowa 1, tel. 39-67.

k 1727-0

SPRZEDAM awię izotermę — stan idealny, rok produkcji 1990; przyczepę izotermę dwuosiową „Niewiadów” N-1200 (rok prod. 1991). Tel. 24-11, 24-12 Łomża.

g 6023-0

SPRZEDAM stara A-200 '89 rok, 200 L '87, Sasiny 5, gm. Zambrów.

k 1742-0

PILNIE kombajn zbożowy, kopaczkę ciągnikową. Zdzisław Skarżyński Wdziejów 1/18, gm. Zambrów.

p 382-1

C-360 3P (1988), Łupianka Stara 19.

g 6346-00

SPRZEDAM tanio pilnie nowe traktory T-25A. Olsztyn, tel. 23-59-64.

p 367-0

SILNIK i wał na pierwszy szlif do fiata 125. 513-338.

g 6546-1

CIĄGNIK T-25, Zawyki 60, gmina Surz.

g 6531-1

WÓZ ciągnikowy. Supraśl, Nowy Świat 55.

g 6538-1

PRASĘ niemiecką 134-66 Siedlece.

g 6540-1

PILNIE tanio sprzedam ciągnik C-385 do remontu. Brzóska Andrzej, Chmiele 4, 18-300 Zambrów

k 1733-1

**Biuro Reklam
i Ogłoszeń „GW”
251-16**



CEMENTOWNIA „CHEŁM”

w CHEŁMIE

Hurtownia Fabryczna w Elku

MUR-BET

ul. Cementarna 4 d
tel./fax 10 36 25

Cement

OFERUJEMY

CEMENT PORTLANDZKI

PC 35 wg PN 88/B 30001

w workach 25 kg, 50 kg

Cena zaopatrz. - hurt 720 tys./t.

Odbiór z Chelma - 590 tys./t

Nawiążemy współpracę w zakresie dystrybucji

g 6349-0



unibud

SALON BUDOWLANY

BIELSK PODLASKI

ul. Widowska 4

tel. 28-04

OBNIŻKA CEN do 30 czerwca! BOGATA OFERTA!

- ☐ glazura, terakota
- ☐ wanny, sedesy
- ☐ brodziki
- ☐ dywany, chodniki
- ☐ zasłony, firanki
- ☐ drzwi harmonijkowe
- ☐ lustra i zegary w skórce
- ☐ farby, kleje, lakiery
- ☐ umywalki, zlewy
- ☐ kabiny prysznicowe
- ☐ tapety, wykładziny
- ☐ sprzęt oświetleniowy
- ☐ okapy kuchenne
- ☐ sprzęt AGD

Od 1 czerwca sprzęt AGD w sprzedaży ratualnej!
Z VAT-em będzie drożej! Nie czekaj!

k 1691-00



Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego

15-588 Białystok, ul. Baranowicka 113

Dział zbytu: tel. centrala 410-646 wew. 35,
36, 81 lub tel. bezpośredni 412-651, 433-492

Oferuje do sprzedaży:

- ☐ Mrożonki kulinarne warzywne i owocowe
- ☐ Ryby mrożone i przetwory rybne
- ☐ Kurczaki mrożone
- ☐ Udką kurze z importu

oraz **SZEROKI ASORTYMENT LODOW PRODUKCJI
KRAJOWEJ I ZAGRANICZNEJ O RÓŻNYCH
SMAKACH I GRAMATURACH.**

Prowadzimy sprzedaż hurtową codziennie w godz. 7.00—15.30, w soboty 7.00—12.00 oraz detaliczną w sklepach
zakładowych przy ul. Baranowickiej 113.

k 1759-0

P.P.H.P „ŁOMEX I” w Łomży

ul. Nowogrodzka 200

oferuje w cenach producenta wyroby:

- ZPC „BAŁTYK” GDAŃSK,
- ZPC „JUTRZENKA” BYDGOSZCZ,
- ZPC „VOBRO” BRODNICA,
- OZPC „ODRA” BRZEG,
- SZC „RACIBORZANKA” RACIBÓRZ,
- „KONCENTRATY S.A.” SKAWINA,
- KZKS „WINIARY” KALISZ,
- KZKS „DELECTA” WŁOCŁAWEK,

a ponadto szeroki asortyment innych towarów spożywczych

Zapraszamy do naszych oddziałów w:

- ☐ Białymstoku, ul. Stalowa 6, tel. 511-696,
- ☐ Bielsku Podlaskim, ul. Piłsudskiego 41, tel. 25-51,
- ☐ Elku, ul. Podmiejska 2, tel. 10-38-47,
- ☐ Ostrołęce, ul. Targowa 22, tel. 41-19,
- ☐ Pisz, ul. Czarniawskiego 8a, tel. 333-91,
- ☐ Suwałkach, ul. Sejneńska 82, tel. 26-23,
- ☐ Łomży, ul. Nowogrodzka 200, tel. 56-33.

Zyczymy udanych zakupów!

k 1628-0

Puchar Polski dla GKS

Wczoraj na Stadionie Śląskim w Chorzowie rozegrana została 39 edycja piłkarskiego Pucharu Polski. Trofeum ufundowane przez prezydenta RP zdobył po dogrywce i rzutach karnych GKS Katowice wygrywając z Ruchem II Chorzów. W przepi-

sowym czasie padł wynik 1:1. Bramkę dla Ruchu zdobył Struwa w 36 minucie, a wyrównał Janoszka w 52 minucie. Dogrywka nie przyniosła zmiany wyniku. W rzutach karnych 5:4 zwyciężył GKS.

(let)

Z Wimbledonu

„Pyskacze” zapłaca

Patrick McEnroe i dwaj inni przegrali w pierwszej rundzie turnieju tenisowego w Wimbledonie zostali ukarani grzywną za wulgarne słownictwo.

Młodszy brat znanego „pyskacza” kortów Johna McEnroe, „bluznął” na sędziego w tak nieparlamentarny sposób, że organizatorom nie pozostało nic innego, jak ukarać go grzywną 1000 dolarów. Rzeczą miała miejsce podczas meczu z Brytyjczykiem Chrisem Baileyem. Holender Paul Haarhuis zapłaci 1500 dolarów za podobne „komentarze” decyzji sędziowskich podczas meczu z Amerykaninem Michałem Changiem. Po przegranym piątym secie ruszył ku sędziemu ze słowami „Prze... mecz!”, „Występy” te uchwyciły na żywo telewizyjne kamery i mikrofony.

Niemiec Patrick Kuehnen dostał karę 500 dolarów za kławy i smecz w kierunku sędziego liniowego i publiczności.

Wszystko to „małe piwo” wobec sum, jakie płać w przeszłości „straszny Mac”. Dwa lata

temu, trzykrotny mistrz Wimbledonu, John McEnroe został ukarany sumą 10 tys. dol., gdy „wiązanek” przekleństw zarejestrowały mikrofony TV.

Vanbasten — żonaty

Holenderskiemu znakomitemu piłkarzowi, Marco van Bastenowi, znudził się stan wolny. Postanowił się ożenić — ceremonia ślubna odbyła się na zamku Haar-seulen, a wybranką jego serca była Lisbet van de Kappelle-veen, z którą znał się 10 lat. Pierwsze gratulacje złożyły młodej parze... córki. Dzieci Marco i Lisbet mają imiona — Jessica i Anżela.

(PAP)

Piłkarska młodzież w akcji

O finał i puchar

DWIE DRUŻYNY piłkarskie Białegostoku wybiegają w najbliższym czasie do trudnego egzaminu. W dniach 27—30 bm. rozegrane zostaną półfinały mistrzostw Polski juniorów. Piłkarze Jagiellonii walczą o finał w Gdyni mając za przeciwników: 27 bm. Śląsk Wrocław, 28 bm. Orzeł Łódź i 30 bm. Lechię Gdańsk.

W drugim półfinale w Krakowie wystąpią: Lech Poznań, Odra Opole, Hutnik Kraków i

zwycięzca meczu Broń Radom — Sygnal Lublin.

Natomiast w dniach 5—9 lipca odbędzie się we Wrocławiu finał turnieju piłkarskiego juniorów młodszych o puchar Michałowicza. Walczą reprezentacje okręgów. Barw regionu mazursko-warszawskiego broni Białystok, oparty zdecydowanie na zawodnikach Jagiellonii.

W finale Białystok zmierzy się z Gdańskiem, Krakowem i Lublinem. (Let)



SPORTOWE SOBOTY NA BIAŁOSTOCKU

W ubiegłą sobotę po raz 25 odbyła się impreza sportowo-rekreacyjna „Sportowe soboty na Białostocku”.

A oto zwycięzcy. Lekkoatletyka. Bieg na bieżni: dziewczęta: ur. 1982 — Agnieszka Opacka (SP 26); 1983 — Wioletta Waleśko (SP 42); 1985 — Iza Opacka (SP 26); grupa najmłodsza — Elżbieta Waleśko.

Chłopcy. Grupa starsza — Tomasz Marciszko; 1982 r. — Paweł Kraśnicki; 1983 — Grzegorz Marciszko; 1984 — Michał Banaszek; 1985 — Marcin Łuckiewicz (wszyscy SP 26).

Kolarstwo. Wśród dziewcząt triumfowała Małgorzata Kundzicz (SP 26). Wśród chłopców najlepszymi byli: 1980 r. — Michał Traciewicz (SP 26), 1981 — Marek Stalończyk (SP 26), 1982 — Maciej Szóstka (SP 11); 1983 — Grzegorz Marciszko (SP 26); 1984 — Krystian Kucharski (SP 26); grupa najmłodsza — Maciej Traciewicz (SP 26).

Piłka nożna. Grupa starsza: Białostoczek I — Białostoczek II

10:8. Bramki dla zwycięzców — Mosiejewski — 5, Traciewicz — 4 i Cywik, dla pokonanych — Chrostowski — 5, T. Marciszko — 2 i Zamojda.

Grupa młodsza: Białostoczek I — Białostoczek II 5:1. Bramki dla zwycięzców — G. Marciszko — 4 i M. Łuckiewicz, dla pokonanych L. Łuckiewicz.

Koszykówka: BULLS — Białostoczek I 78:75. Najwięcej punktów dla BULLS zdobył Guzowski — 56, dla Białostocka Lewkowski — 55.

W najbliższą sobotę, 26 bm. zapowiada się w dzielnicy Białostoczek duża impreza sportowa rozpoczynająca wakacje w mieście. Rozegrane zostaną mecze piłki nożnej, koszykówki i biegi. Początek o godz. 11. Natomiast o godz. 17 rozpoczną się uliczne zawody rowerowe dla wszystkich chętnych posiadających rowery. Start i meta na ul. Gołdapskiej. (jt)

Trzecioliigowe obrachunki

Nie ma z czego się cieszyć!

Zakończone w niedzielę rozgrywki III ligi były chyba najgorsze dla zespołów z naszego regionu od wielu lat. Aż trzy drużyny spadły do klasy okręgowej. Jedynym miłym akcentem jest postawa MZKS Wasilków.

OLIMPIA ZAMBROW właściciel już jesienią „załatwiła” sobie spadek. Złożyło się na to wiele okoliczności. Piłkarze zamiast myśleć o solidnych treningach, rozważali możliwości transferów i ewentualnych kontraktów z Olimpią. Niestety nie z tego nie wyszło. Sprzedaż Cudnocha do Jagiellonii spełza na niczym, choć miała być kołem ratunkowym dla finansów klubu. Olimpii nie było stać na zapłacenie zawodnikom i jesienią na koncie zambrowskiej drużyny widniało zaledwie kilka punktów. Na dodatek z zespołu odeszło wielu podstawowych zawodników. Innych trapiły kontuzje. Na wiosnę nie było czego ratować. Mimo to Olimpia rozegrała kilka dobrych spotkań i choć miała gorszy skład, zdobyła więcej punktów niż jesienią.

ŁOMŻYŃSKI KS jesień zakończył na 15 miejscu. Miał jednak szansę powalczyć o pozostanie w III lidze. Dyktando ro wyalu nie był zbyt wielki. Wiosna okazała się jednak fatalna. Łomżynianie pogor-

szyli swoją pozycję i na kilka rund przed końcem rozgrywek zostali zdegradowani. W klubie twierdzą, iż główna przyczyna wiosennych niepowodzeń to złe przygotowanie zespołu do rozgrywek. Trener musiał gdzieś dopełnić błąd w sztuce.

TAKIEGO BŁĘDU z pewnością nie popełnili szkoleniowcy rezerw Jagiellonii. Po prostu nie mieli takich możliwości. Poważne ubytki kadrowe w pierwszym zespole najbardziej były odczuwane właśnie w rezerwach. Trenerzy często do ostatniej chwili nie wiedzieli kogo mogą wystawić i ilu zawodników będzie brakować do pełnej obsady. Z konieczności w drużynie występował masażysta, w polu musiał grać bramkarz. Nie raz na mecz jechali juniorzy na codzień występujący w klasie M. W takim przypadku spadek nie może dziwić. Zastanawia natomiast co innego. Klub o pierwszoligowych ambicjach prowadzi dziwną politykę kadrową, dodając należy — zabójczą w skutkach. Z drużyny odchodzą rutynowani

piłkarze i żeby zapewnić obsadę na ich miejsce, sięga się do najsłabszych rezerw. Efekty takiego działania widać. Jagiellonia słabnie pod względem sportowym z roku na rok i trudno przewidzieć, kiedy znów będzie dobrym zespołem.

WSUWALKACH bieda aż piszczy, ale piłkarze i trener czują się odpowiedzialni za zespół. Po słabej jesieni piłkarze Wigier zmobilizowali się. W dobrym stylu opuścili strefę spadkową. Szkoda tylko, że klub przeżywa obecnie kłopoty. Piłkarska młodzież w Suwałkach jest bowiem utalentowana, a starsi piłkarze też by chętnie pograli. Sprawa rozbija się jednak o kilka podstawowych rzeczy — finanse, organizacja klubu itp. Co będzie dalej z tym zespołem, nie wiadomo (o problemach suwalskich Wigier napiszemy niebawem w jednym z wydań „Gazety”).

ZESPOŁ MZKS-u WASILKÓW celowo zostawiłem na koniec. Po prostu niniejszy tekst chcę zakończyć optymistycznym akcentem. Ale oddajmy głos bytemu szkoleniowcowi tego zespołu, który prowadził go przez prawie całe rozgrywki.

WITOLD MROZIEWSKI: W lipcu ubiegłego roku w Wasilkowie powstał sprzyjający klimat do stworzenia dobrego zespołu. Drużyna wzmocniła się trzema zawodnikami: Szulczykiem, Zajcem, Complakiem. Wzmogła się rywalizacja o miejsce w podstawowym składzie. Początek rozgrywek mieliśmy dobry. Później zespół był na fali. W sumie zdobyliśmy 22 punkty. I co mnie najbardziej cieszy, nie przegraliśmy na wyjeździe. Powstała ciekawa ekipa.

Na wiosnę, głównie z przyczyn kadrowych, finansowych i organizacyjnych nie mieliśmy szans walczyć o II ligę. Zespół grał bez większej motywacji. Stąd piąte miejsce. Uważam, że drużyna pokazała się z dobrej strony, piłkarze znacznie podnieśli swoje umiejętności taktyczno-techniczne. Moim zdaniem był to bardzo udany sezon dla MZKS Wasilków. Uważam, iż w przyszłym sezonie wasilkowianie mają szansę powalczyć o czołowe lokaty w III lidze. Na koniec chciałbym podziękować piłkarzom, działaczom i zawodnikom klubu za pracę włożoną w ten zespół. Dodam tylko, że okres pracy w Wasilkowie wspominał będę zawsze bardzo dobrze. (mag)

Z regionu

PIŁKARZE — DZIECIOM

W ramach II Pucharu Otwartych Serc odbył się w Białymstoku mecz między „Jagiellonią 93” a „resztą świata”, z którego dochód przeznaczony był na pomoc dzieciom z Państwowego Domu Małego Dziecka w Białymstoku. Spotkanie zakończyło się wynikiem 6:6, w rzutach karnych padł również remis 4:4.

(PAP)

O BŁĘKITNĄ WSTĘGĘ

W najbliższy piątek, sobotę i niedzielę (25—27 VI) nad Jeziorem Rajgrodzkim rozegrane zostaną X Ogólnopolskie Regaty o Błękitną Wstęgę Pokoju Jeziora Rajgrodzkiego. Otwarcie regat nastąpi 25 VI o godz. 8 na przystani miejskiej w Rajgrodzie. Zakończenie w niedzielę ok. godz. 12. (wj)

Z KORTU DO... RZYMU

Pamiętam lata pięćdziesiąte, kiedy Janusz Sidło ustanowił rekord świata w rzucie oszczepem. Najczęściej wówczas na placach można było zobaczyć chłopów rzucających długimi patykami. Potem nadeszła era podwórkowych Mundiali. Popularność futbolu z mniejszym lub większym powodzeniem nie maleje. Ostatnio można coraz częściej spotkać chłopów grających w koszykówkę lub odbijających raketami małą tenisową piłkę. Jest to efekt oglądanych meczów koszykówki NBA i turniejów tenisowych Rolanda Garossa i Wimbledonu.

Mnożą się też w Białymstoku turnieje tenisowe. Ostatnio odbył się na kortach białostockiego Zwierzynicy turniej o puchar Kongresu Liberalno-Demokratycznego.

Zwycięzcy. Juniorzy: 1. Piotr Dzikiewicz, 2. Piotr Sienkiewicz, 3. Adam Faliński; seniorzy: 1. Sławomir Kuc, 2. Tomasz Mac, 3. Witold Głuszko, 4. Ryszard Karalus.

Zwycięzca w kategorii seniorów, Sławomir Kuc wyjeżdża na wycieczkę do Rzymu.

(Let)

LOTTO

DUŻY LOTEK
19 - 27 - 29 - 31 - 36 - 49
EKSPRES LOTEK
4 - 13 - 18 - 19 - 29